

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2-4 pp. Administracja otwarta od g. 9-5, w niedziele i święta od 12-1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 7 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

JAN MARKIEWICZ
ZIEMIANIN

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzonej św. Sakramentami, zmarł dnia 21-go grudnia r. b. w wieku lat 45 w maj. Korowicki ziemi Wileńskiej.

Przewiezienie zwłok z majątku do kościoła w Kalwarii, odbędzie się dnia 23-go grudnia 1925 r. Nabożeństwo żałobne w tymże kościele zostanie odprawione dnia 24-go grudnia o godz. 9-ej, poczem nastąpi złożenie zwłok do grobów rodzinnych na cmentarzu Kalwaryjskim.

O tych smutnych obrzędach zawiadamiają
Żona, dzieci, siostry i brat.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta)

Posiedzenie Sejmu 27 b. m.

Wezóraj wydano posłem porządek dzienny obrad Sejmu w dniu 27 b. m. Obejmuje on 8-ie czytania szeregu ustaw, oraz dalszy ciąg głosowania nad poprawkami Senatu do ustawy o reformie relnej.

Reorganizacja urzędów państwowych.

Wskutek zamierzonej likwidacji urzędu Naczelnego Komisarza Oszczędnościowego przekazał on Ministerjum Skarbu materiały dotyczące reorganizacji kasowej i rachunkowej. Minister Skarbu ma zapoznać się z tym materiałem i w ciągu kilku dni złożyć sprawozdanie Radzie Ministrów, w jakiej drodze zamierza przeprowadzić reorganizację, mając na uwadze oszczędność, szybkość działania urzędów i usunięcie skomplikowania niepotrzebnego a uciążliwego dla urzędów i publiczności.

Zatrudnienie bezrobotnych w Warszawie.

W poniedziałek 28 b. m. magistrat warszawski rozpoczął angażowanie bezrobotnych do robót publicznych. Wydział techniczny magistratu zatrudni odrazu około 1000 osób. Ogółem w ciągu tygodnia poświęconego miastu dostarczy pracy 3000 osobom.

Na rzecz bezrobotnych.

5-ie groszowa dopłata do biletów tramwajowych na walcę z bezrobotnym będzie wprowadzona już 29 b. m. Bilet będzie kosztował 20 groszy.

Zaprzeczenie pogłoskom.

Kolportowana przez niektóre pisma warszawskie pogłoska o dyktacji wojewedy Januszajtisa nie potwierdzona.

Wybory w klubie ukraińskim.

Dotychczas prezesem klubu ukraińców w Sejmie był pos. Chrucki. Na posiedzeniu klubu dokonano nowych wyborów. W miejsce pos. Chruckiego wybrano został pos. Sergiusz Koziecki. Członkami prezydium wybrano posłów Nasaruka i Czuczajka. Jak brzmi jednak komunikat klubu, ci dwaj ostatni wyboru definitywnie nie przyjęli.

Przerwa w rokowaniach.

W dniu 28.XII z powodu ferij świątecznych nastąpi przerwa w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich.

Z Senatu.

Uchwalenie województwa wileńskiego. — Zabezpieczenie podaży artykułów powszechnego użytku. — Prowizorium budżetowe. — Minister sprawiedliwości broni honoru sądownictwa.

WARSZAWA, 22.XII. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu, po krótkim referacie sen. Bojanowskiego (Z. L. N.) przyjęte bez zmian ustawę o utworzeniu województwa wileńskiego, poczem przystąpiono do ustawy o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku.

Senat komisja gospodarstwa społecznego ustawę przyjęła w brzmieniu sejmowym. Komisja prawnicza Senatu czyniła w projekcie sejmowym zmiany, uchylając sądownictwo administracyjne za przekroczenia rozporządzeń, wydanych na podstawie ustawy, oraz zmianę zaś w tych sprawach przekazała sądom pokoju, względnie powiatowym, tak, jak to jest w ustawie o zwalczaniu lichwy. Po dyskusji całą ustawę ze zmianami, zapropozowanymi przez komisję prawniczą uchwalono.

Następnie sen. Zdanowski (Z. L. N.) zreferował trzy nowele: do ustawy o państwowej służbie cywilnej, do statutu wydawnictwa „Monitor Polski” i do statutu Polskiej Agencji Telegraficznej. W pierwszej noweli chodzi o przedłużenie terminu stabilizacji urzędników do końca 1926 r., pozostałe zaś dwie wprowadzają pewne zmiany do statutów wymienionych przedsiębiorstw państwowych w kierunku zwiększenia ich komercjalizacji. Nowele te przyjęto bez zmian wraz z rezolucją pos. ks. Albrechta (Ch. D.), aby do rad nadzorczych Monitora i PAT'a nie mogli być mianowani urzędnicy państwowi, posłowie i senatorowie. Następnie bez dyskusji przyjęto rezolucję w sprawie podniesienia wydatków, przeznaczonych na poparcie twórczości naukowej. Nowelę do rozporządzenia p. Prezydenta o bilansowaniu w złotych przyjęto bez zmiany.

Następnie przyjęto ustawę o wypuszczeniu drugiej serii pożyczki dolarowej. Ustawę o środkach zapewnienia równowagi budżetowej i o przewizorjum budżetowym na pierwszy kwartał 1926 r. referował sen. Buzek (Piast). Prowizorium budżetowe jest mniejsze o 1/4 cz. proponowanego poprzednio

przez rząd preliminarza — o 65 milionów. Peniażat ególna redukcja budżetu ma wynosić w ciągu roku 500 milionów, więc zmniejszenie wydatków w następnym kwartale musi być wydawniejsze. Stabilizację plac urzędników i obniżenie tych plac uchwalila komisja w przekonaniu, że jest to jedyny środek osiągnięcia równowagi, jednak środek ten jest tylko czasowy. Aby to podkreślić, komisja uchwalila rezolucję, w której Senat stwierdza, że tylko ciężka konieczność państwa powołuje czasowe zmniejszenie wynagrodzeń urzędników państwowych i wywala rząd do gruntownej rewizji organizacji administracji w kierunku zmniejszenia jej agend i skasowania zbędnych urzędów, co umożliwi w przyszłości poprawę bytu urzędników. Po przemówieniu sen. Nowodworskiego, zaczęła się szczegółowa dyskusja.

Przed zamknięciem posiedzenia poza porządek dzienny zabral głos minister sprawiedliwości, który między innymi oświadczył: W piśmie „Deutsche Neueste Nachrichten” ukazał się na tle przemówienia pos. Bryla w Sejmie 28 października r. b. artykuł, obrazujący stosunki, panujące w Polsce w bardzo ujemnym świetle i starający się między innymi zehydzić polskie sądownictwo w oczach zagranicy w sposób, który nie może pozostać bez odpowiedzi. Artykuł ten został przedrukowany także i przez inne czasopisma zagraniczne. Korzystam z okazji, aby z oburzeniem odeprzeć tę napaść. Polskie sądownictwo ma tak ehluabne karty w historii smartwychwstałej Ojczyzny naszej, że nie potrzebuje obawiać się podobnych ataków. Obiektywna krytyka zagranicy nieraz już złożyła ehluabre świadectwo naszemu sądownictwu z powodu jego bezstronności i umiejtności słuzenia idei. Kto ehwyta za pióro do publicznej krytyki działalności sądów, winien pamiętać o tym, że stając się rzecznikiem uogólnienia subiektywnej krytyki nieopatrzonych wystąpień partyjnych, zły siew sieje dla włas-

nego społeczeństwa, wskazując kędy droga wiedzie do podrywania autorytetu, którym stoją państwa. Jakkolwiek czyn ten sam siebie potępia, uważam wypowiedzenie tych słów za konieczne, aby stwierdzić, zgodnie z całą zdrową opinią w kraju, że społeczeństwo nasze stoi na straży honoru naszego sądownictwa, otacza je czcią i miłością, gotowe jest w każdej ehwilii odeprzeć wszelki atak na nie skierowany, wszystkimi środkami jakie posiada.

Rozpoczęto szczegółową dyskusję, po której Izba przyjęła w brzmieniu ustalonym przez Sejm obie ustawy t. j. o zapewnieniu równowagi budżetowej i o prowiz-

zorzum budżetowym na 1-szy kwartał 1926 r.

Przyjęto też kilka rezolucyj między innymi, aby minister skarbu w budżetach miesięcznych dostosował wydatki przewidziane w prowizorium budżetowym do faktycznych wpływów skarbu państwa, dalej, aby powołał do intendury wojskowej fachowe osoby cywilne. Inna rezolucja domaga się rewizji organizacji administracji państwa, zmniejszenia jej agend i skasowania zbędnych urzędów, wreszcie, aby rząd wezwał w sprawę różnyeh opłat, które ciążyą na życiu gospodarczym i zwiększają drożyznę. Następane posiedzenie wyznaczono na 13 stycznia o godz. 4 po południu.

Wejście Polski do Rady Ligi Narodów.

PARYŻ, 22.XII. Ze źródła bezpośredniego, absolutnie pewnego donoszą, że w ciągu wezórniejszego expose Brianda oświadczył, iż obecny skład rady Ligi narodów jest zbyt wąski, małe odpowiadający układowi politycznemu Europy, dlatego byłoby pożądanem, aby

Polska i Niemcy mogły jednocześnie wejść do rady i wspólnie pracować w duchu pacyfikacji Europy na podstawie status quo. Zbytecznym jest podkreślać znaczenie słów Brianda przy obecnej konjunkturze politycznej.

Mowa posła polskiego do parlamentu Czesko-słowackiego.

PRAGA, (CEPS). Na wstępie swego przemówienia, wygłoszonego w ramach dyskusji i nad oświadczeniem rządowym, poseł dr. Wolf oświadczył, że drogi narodu czeskiego i polskiego są równoległe i że jako przedstawiciel polskiej ludności w Czeskosłowacji pragnie pracować dla rozwoju i pomieszczenia tego państwa. (aplauzy) Będzie on krezył razem z przedstawicielami tych stronniotw, które zabiegają o zachowanie jednoliteści państwa i będzie ze wszystkich sił pracował nad tem, by został przeprowadzony program, który dzisiaj przedstawił prezes ministrów dr. Swebla. Nie może niechętnie powiedzieć, żeby ludność polskiej powodziła się w państwie tem dobrze. Poseł Wolf wspomina zjścia na Śląsku w czasie walki plebisytowej, która prowadzona była ze strony czeskiej często nie-depuszczalnymi środkami. Twierdził się wówczas, że na Śląsku nie istnieje naród polski, tyko że są to skoloniowani Merawianie, którzy powinni być przyłączeni do państwa czeskiego. Dalej poseł Wolf wylicza stosunki szkolne na Śląsku Cieszyńskim, gdzie w ozy-

sto polskich gminach budowane czeskie szkoły, i gdzie zatrudnieni robotnicy i personel kolejowy narodowości polskiej zmuszeni byli posyłać dzieci swe do tych czeskich szkół. Nie lepiej powodzi się polskim stowarzyszeniom. Jest to zło, nad którego usunięciem pracować trzeba ze wszystkich sił, lecz prawdziwa, poselstwa praca nie zaś płonny krzykiem. Rząd czeski doszedł do przekonania, że zwiylej polski w republice, aszkolwiek jest to zwiylej najslabszy, nie uda się zezachizować, co najlepiej pokazały wybory. Ludność polska, oświadcza dr. Wolf, staje w nadziei, że zostaną spełnione jej sprawiedliwe żądania, wiernie na gruncie państwowości republiki Czeskosłowackiej (ekrzyki: doskonałe. Oklaski).

Ludność ta ubiega się jednak będzie o lepszą przyszłość w ramach tego państwa, chce ręką w rękę pracować z tymi, którym leży na sercu tegoż rozwój i dobro. W tym kierunku postępować będzie niezmiernie ludność polskiej w czeskosłowackim zgromadzeniu naradowym. (huczne oklaski)

Układy handlowe polsko-niemieckie.

BERLIN, 22.XII. (Pat.) „Berliner Tageblatt” pisze o przebiegu polsko-niemieckich rokowań handlowych co następuje: Rokowania z Polską napotykają na ogromne trudności z tego powodu, że polskie taryfy celne z 15 grudnia ustanawiają tak wysokie staw-

ki, że Niemcy bez względu na spadek złotego nie są zainteresowane na rynkach polskich. Mimo to rokowania po nowym roku będą prowadzone, tak aby Niemcy mogli wystąpić na rynek polski jako sprzedawcy.

Sejm i Rząd.

Bank Polski podwyższa kapitał do 200 milionów złotych.

Sprawa wysokości II emisji akcji Banku Polskiego nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana. Zasadniczo postanowiono, że portfel akcji, który będzie edatypiony zagranicznemu konsorcyum, nie będzie przewyższać 49 proc. powiększonego kapitału zakładowego. Również kierownictwo Banku ma być zagwarantowane dla reprezentantów Polski, w celu utrzymania polskiego charakteru naszego Banku Emisyjnego.

Akcjonariusze zagraniczni otrzymają natomiast miejsca w Radzie Nadzorczej Banku. Cena emisyjna nowych akcji nie jest jeszcze ustalona, będzie ona oczywiście daleko wyższa od nominalnej ich wartości. Wynika to z tego, że sam zapas złota Banku Polskiego przewyższa znacznie swą wartością wysokość kapitału zakładowego, a wspólnie z wartością nieruchomości osiąga sumy 135-140 mil. zł. Jeżeli więc kapitał Banku Polskiego został podwyższony przez nową emisję, która dał powinna efektywnie 25 mil. dolarów, to wzrósłaby do rzeczywistej wartości 60 mil. zł. w złocie. Suma ta wspólnie z kapitałem, osiągnięty przez wydzierżawienie

monopolu tytoniowego stworzy zapas złota i walut przewyższający 160 milionów dolarów i pozwoli na wypuszczenie przeszło 2.600 milionów złotych, co zwiększyłoby dostatecznie nasz obieg pieniężny.

Pertraktacje z zagranicznymi kapitalistami rozpoznają się zapewne w styczniu i już w końcu stycznia sprawa ta będzie ostatecznie rozstrzygnięta.

Min. Moraczewski.

Stan zdrowia min. Moraczewskiego poprawił się znacznie, rekonwalescencja postępuje szybko. Min. Moraczewski odbył wezórniej konferencję w sprawach wojewego resortu z wicemin. Rybickim. W takim stanie rzeczy klub PPS postanowił wstrzymać się z jakimikolwiek krokami co do ewentualnej zmiany swych przedstawicieli w gabinecie.

Urlop Ministra Spraw Wewnętrznych.

W dniu 21 minister spraw wewnętrznych p. Władysław Raczkiewicz wyjechał z Warszawy do nowogrodzkiego gdzie spędzi kilka i dopiero po świętach, w drodze powrotnej do Warszawy zawita do Wilna.

Zródło Pracy ul. Młynowa 12, pod kierownictwem wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie Mistrzyni Cechowej. Wykonywa najwykwintniejsze tualety wieczorowe, wizytowe, oraz kostjomy, palta letnie i zimowe. Uruchomiony również dział bielizniarski.

Wykonanie sumienne — ceny umiarkowane. W godzinach wieczorowych dla pań inteligentnych teoretyczno-praktyczne lekcje kroju i szycia w dziale krawieckim i bieliznianym. Na życzenie, kończącym wydaje się patenta cechowe.

Śniegowce Obuwie

NA GWIAZDKĘ!!!

WIELKI wybór nowości **POLECA**

JAN WOKULSKI i S-ka

Wielka 9, tel. 182.

Bielizna Galanterja

Spieszcie nabyć

podarki gwiazdkowe!!!

Zabawki, galanterja, bielizna, kupony, naczynia stołowe, dywany, firanki

po wyjątkowo niskich cenach.

Wielki wybór **Bracia Jabłkowski**

Wielka 13.

BANK Towarzystw Spółdzielczych

Mikolajowa 25.

Zawiadania, że w Wigilię Bożego Narodzenia 24 grudnia r. b. Czynny będzie do 12 poł.

NA ŚWIĘTA!!!

PIWA OKOCIMSKIE

Marcowe, Eksportowe, PORTER

Od 20 butelek zwyz z dostawą do domu.

Zamówienia przyjmuje: Reprezentacja Okocimskiego Browaru, Antokalska 33, tel. 8-33.

Zostal otwarty w Wilnie przy ul. Adama Mickiewicza Nr. 22 i poświęcony przez proboszcza parafji 5-go Jakoba ks Piotra Zarnowskiego

SKLEP WĘDLIN

znanego fachowca **Michala Żytkiewicza**, bylego współwłaściciela sklepu wędlin Wileńska Nr 27, dawniej Kietza.

Poleca się świeże wędliny, wyrabiane we własnej pracowni i dostarczane do sklepu dwa razy dziennie.

NA GWIAZDKĘ!

Warszawski Oddział Fabryczny

„Frankolite”

s.z.o.o.

Ul. Wielka 42.

Poleca: Najlepsze czekoladki w 102 odmianach. Jadalne marmelady na chołce. Wielki wybór karmelków, bombonierek i pierśków. 815-1

Pokoje noweści.

KSIĘGARNIA K. RUTSKIEGO

ul. Wielka 66. — Telef. 941

poleca na Gwiazdkę:

Książki dla młodzieży i dzieci. Wydawnictwa ozdobne. Materiały piśmienne. Prowadzi dział antykwarSKI.

0-ryz Bujałski, Obieziński i Waszkiewicz

lekuja polonice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie Polonickim. 1-49

ul. W. Rezbanska Nr. 22.

3 pokoje umeblowane z dużym przedpokojem i 2 balkonami w centrum miasta do wynajęcia zaraz. Odpowiednie dla adwokata i biura, ul. Zygmuntowska 18, m. 3.

OZYTALOIE

„Głos Wileński”

Zapisujcie się na członków „Czerwonego Krzyża”

Sprawa polska w sejmie kowieńskim.

Przed paru dniami podczas rozważania budżetu w sejmie kowieńskim poseł W. Budzyński (polsk) wygłosił obszerną przemowę, którą przytoczymy w streszczeniu podług „Dziennika Kowieńskiego” ze względu na to iż odaje ona w wiernym zarysie położenie nielicznej i prześladowanej ludności polskiej pod rządami litewskimi.

Z powodu pozejści budżetowej na utrzymanie duchowieństwa pos. Budzyński oświadczył wbrew protestom socjalistów jest on zwolennikiem uposażenia duchowieństwa, gdyż przekonał się iż zabezpieczenie materialne księży ze strony państwa daje b. dobre rezultaty. Odjęcie im trochę materialnych pozwoli poświęcić się pracy pasterskiej dla dobra parafian.

Czy jednak duchowieństwo litewskie stoi na wysokości zadania? Ze strony grupy księży litewskich sprawy Kościoła zostały na swank narazane, imię kapłańskie już czasem za przewisko używane bywa. Sukienka, która jeszcze do niedawna cieszyła się największym uszanowaniem, została splamiona w oczach społeczeństwa wierzających.

W procesie likwidacji polskiego języka w kościele, księża litewscy odegrali rolę nadzwyczaj powatną a nieszlachetną, absolutnie niegodną ich stanu i powołania.

Jest powiedziane: „Idźcie i nauczejcie wszystkie narody”, lecz nigdzie nie jest powiedziane: „Idźcie i nauczejcie wszystkie narody po litewsku”. Jeśli do kościoła katolickiego należą polacy — to winni być nauczeni po polsku, a nie inaczej. Księża litewscy, kory stojąc z prawa zapisu narodzin prowadzą agitację za niefeduszowaniem notowania polskiej narodowości, wstawiają i nakładają przybyłym na chrzest, aby zapisali dziecko jako narodowości litewskiej.

Z kolei przechodząc do spraw administracyjnych, mówca stwierdza parafialowanie przez urzędników litewskich pracy polskiej.

W Kiejdanach pełnomocnik towarzystwa oświatowego polskiego „Pohednia” wniósł podanie o zgodę na zebranie organizacyjne oddziału T-wa w Żejmoch. Zebranie miało się odbyć 15 marca — pozwolenie na takowe wzięzione zostało 16.III, nie bacząc na to, że ów pełnomocnik 14.III oczekiwał na pozwolenie u naczelnika powiatu bez skutku aż do chwili, gdy białe zamknięte zostało.

Coś podobnego powtarzało się jeszcze kilkakrotnie, gdy zaś pos. Budzyński osobiście zwrócił się do naczelnika powiatu, ten bardzo grzecznie odpowiedział, że nie ma przeciwko zebraniu i że podanie odesłane jest do komendanta, który zdecydował. Gdy się zaś zwrócił do komendanta, ten odpowiedział, że nie ma przeciwko zebraniu T-wa, jedynie na prośbę kiejdańskiego naczelnika musiał napisać rezolucję odmowną.

Nie dość na tem. Kiejdański oddział T-wa „Pohednia” jest organizacją zalegalizowaną, pracuje zupełnie prawnie i raptem ni stąd ni zowąd wszyscy członkowie T-wa otrzymują wezwania do polioji i zaczyna się polioyjne dechodzenie. Celem podobnych metod polioji jest terroryzowanie, zastraszanie ludzi by się bali należeć do podobnych organizacji, by za nie nie odważyli się wstąpić do polskich organizacji. To samo dzieje się w innych powiatach.

Dużo ciekawego dał wyjazd

bezrobotnych do Francji. Przychodzą np. ludzie i proszą wydać im świadectwa prawymyślności. Im się mówi: „Jeżeli wskażesz dwóch świadków, że nie jesteś członkiem „Pohodni”, będziesz mógł jechać do Francji, jeżeli zaś nie — to nie pojedziesz”.

W Jeziorosach. Kupiec prosi o wydanie mupozwolenia na wyjazd zagranicę dla zakupu towarów. Jemu się powiada: „Jeżeli Pan złożysz dowód, że nie jesteś członkiem (miejscowego towarzystwa oświatowego, to strzymasz pozwolenie”.

Jeden z panów urzędników na uwagę posła do Sejmu: „Wszak wyślij panu, przeciwko mu o tej sprawie nie będziemy mogli zamilczeć i poruszymy ją u ministra, w Sejmie, odpowiedział: „Poruszyć, panowie. Mnie to ułatwi karierę”.

Dalej, na dowód uprawiania przez urzędy litewskie teroru wobec ludności polskiej pos. B. przytacza znana już czytelnikom sprawę Bagdanowicza, chłopca 19 letniego, który za przynależność do „Pohedni” w straszliwy sposób został skatowany. Pos. Budzyński odczytuje świadectwo lekarza litwina, który po opisanu szczegółowym wszystkich obrażeń ciała stwierdza, iż „wobec wielkiej ich ilości należy niniejsze uszkodzenie ciała zaliczać do reżymu męczeństwa”.

„Strach człowieka ogarnia — oświadcza dalej pos. Budzyński — gdy się widzi co się u nas wyprawia Wy, niby głosiciele demokracji, obchodzicie się w ten sposób i to jeszcze z kim? — z synem robotnika, ściślej mówiąc, z synem wdowy po robotniku dworskim. Pokażę wam dokument, jaki otrzymałem na pamiątkę. Chłopak oddał mi to ze łzami w oczach mówiąc: to cho szustka, zapechano mi usta w czasie bicia, żebym nie krzychał. (Tu pos. Budzyński wyjmując z koperty chustkę ozdobną od krwi. Z soc. dem.: wstyd, wstyd. Hala. Dzwonek). Gdy pedziłem to kwestję, wy się śmiejecie... Jeżeli wam wskazuję na ten bolesny fakt, to musicie się zachować wobec niego poważnie, ze współczuciem. Lecz wy się śmiejecie i tem obrażacie uczucie ludzkie jeszcze dotkliwiej.

Teraz dalej. Mamy fakt wysłania księży Łausa i Maciejewskiego. Zapytuje: poco ten śródek? Jeżeli organy państwowe miałyby ockielwiek przeświadczyć, wytecsyłyby im już dawno sprawę i pociągnęłyby ich do odpowiedzialności. Lecz patrzenie: nikt im takiej sprawy nie wytecsył, zostali oni zesłani, jako przykład dla innych. Wy tem samem mówicie do nas: „Wiedziecie, pisaliście choć słowo jeszcze, a spotka was les Łausa i Maciejewskie”. Jeżeli są oni winni, to wytecsie sprawę. Jednak nie można ich pociągnąć do odpowiedzialności, bo są nie winni.

Dochodzą do smutnego wniosku, że te objawy, o których dzisiaj oświadczyliśmy tylko wspomnieliśmy i których w życiu jest mnóstwo, są oznaką jakiegoś zezwierzęcia. To pociąga za te odpowiedzialności — rozstrzygajcie sami. Ja tu, w tej sali, nie będę oskarżał imiennie, nikogo; niech wam wazze sumienie odpowie na to, kte ponosi odpowiedzialność za takie fakty. I ośla sprawa ma miejsce wtedy, gdy na całym świecie deklaruje się największe, nieludzkie starania, żeby dojść do współpracy poszczególnych państw i narodów.

Z państw bałtyckich.

(Tel. własny z Rygi.)

Cziczerin w Kownie.

KOWNO, 22.XII. (Pat.). Litewska Agencja Telegraficzna donosi, że w dniu jutrzejszym przybędzie do Kowna Cziczerin. Zatrzyma się on w stolicy litewskiej jeden dzień, w ciągu którego odbędzie konferencję z członkami rządu litewskiego.

Wywłaszczenie.

Ziemski „twarkitejas” pow. Birtauskiego ogłasza, iż został wzięty na cele reformy rolnej dwór Dautszagała, gm. Waszki, pow. Birtauskiego, własność spadkobierców p. Kerfowej.

Sprzeniewierzenie sekretarza gimnazjum litewskiego.

W tych dniach, jak podają pisma, do polioji kryminalnej zgłosił się sekretarz gimnazjum litewskiego „Auzery” p. Powilonis i zażądał aresztowania go, ponieważ roztrwonił 8.000 lt. pieniędzy skarbowych. Zarządzone śledztwo wykazało, iż suma ta wyszła o wiele więcej, mianowicie z górą 80.000 lit. Sprawa została przekazana prokuratorowi państwa, zledzieja zaś osadzono w kowieńskim więzieniu.

grup komunistycznych i komunistycznych w parlamencie Bo czyż można przypuścić by takim Ballonowi, który domagał się gwałtownych redukcji budżetowych i ograniczenia budżetu do kwoty 1087 milionów zł. — dalszego właśnie te kwoty wybrał a nie inną, tego nikt nie doeleknie! — lub by takim Skrypio, który w sposób niezwykle efronterijny utrzymywał, iż jedynie komunistom chodzi o Polskę, by tym panom istotnie chodziło o Polskę i o państwo

Wystąpienia te jednak w parlamencie były podłożem dla gwałtownej agitacji, uprawianej przez komunistów w masach.

Wogóle można powiedzieć, że kwestja tak zwanych „zdobyczy” (P) socjalnych” jest to „dzungla”, w której kte chce, to poluje. Adolf Nowaczyński w „Gas-Por. Wars.” zebrał na ten temat dość bogaty materiał, z którego dajemy wyjątki.

„W „Kur. Wars.” poruszał się nasza bołagska, to nasza pięta Achillesowa, to nasza kaleczka organizacyjna, w ostatnich dniach pp. Csemplinski, Baroński i Koskowski.

Pierwszy pisał: „Umując rzesz w głównych sarysach stwierdzamy, iż 8 godziny dzień pracy ujęty jest u nas w tej niesnanej gąsieniczej formie, iż robotnik pracuje mniej w Polsce, niż w innych krajach i pracą ponad 8 godzin, nawet dobrowolną i wywołaną koniecznością uważana jest jako przestępstwo karalne — Świadczona socjalnie postawiono odrasnu w tej formie, iż gdy np. w Niemczech pracodawca opłaca trzecią część stawek, u nas obowiązek ten wynosi prawie dwa razy tyle, gdyż 60 proc.”

Dr. Marcell Baroński z Łodzi: „Doniosłość alkwidowania naszych t. zw. „zdobyczy socjalnych” polega obecnie nietylko na korzyściach praktycznych lecz i na wrzeleniu, na etekcie sewnętrzym. Gdyby ustanowienie pełnego 48 godzinnego czasu pracy i redukcja urlopów nawet nie miały odrasnu przycynić się do raptownej zmiany na lepsze sytuacji w przemyśle, to jednak szapoznać nie można niesnawodnego i decydującego w skutkach wrzelenia, jakie nawrócenie s błędnej drogi wywołałoby musiało sarówno w kraju, jak i zagranicą. Im gładziej się to odbyło, im mniej spory na tem tle miałyby szoszerose intencji, tem efekt ten był by większy i tem głębsza wiara i ufność w słowa premiera, iż przystąpienie stronictw do koalioji jest aktem poświęcenia hasel partyjnych dla racji stanu państwa.

A tymczasem oś się dzieje? Nie tylko ogłasza się sprzeciw przeciwko zamierzonemu snowielowaniu ustaw o czasie pracy i urlopów, ale, co więcej, od podjęcia lub saniochanta samtaru samego usaleznia się, ni mniej, ni więcej, tylko roztacie saleldwie utworzonego rządu koalioijnego.”

Senator Koskowski zaś przytoczył dwa głosy radykalnych lewicowych publicystów francuskich w sprawie 8-godzinnego „Tabu”

Piotr Varsy w „La Lanterne”: „Gdyby było pewne, że prawo o 8 godzinach będzie zastosowane we wszystkich krajach przemysłowych, to warunki współsawodictwa na rynku europejskim pozostałyby równe. Jednakże Niemcy np. nie chcą ratyfikować tekstów, uchwalonych w Wasyngtonie. Wyniknie z tego s czasem uposiedzenie krajów demokratycznych, a tego właśnie należało uniknąć, gdy się realizowało wielką reformę robotniczą.”

Inny publicysta, także radykalny, p. Dionne: „Koniec końców położenie jest takie, iż kraj, w którym warunki pracy będą dla proletariatu lepsze, padnie ofiarą swyśleskiej konkurencji kraju, eksploatującego pracę na rzesz interesów produkcji”.

W „Roswoju” łódzkim znajdujemy omówienie awantur zaszytych we Lwowie. To ich było także, że żydzi odwrucni uniewinniającym wyroktem Steigera prowokacyjnie objawiali swoją radość. W odpowiedzi zypnęły się kije i kaulenie.

W czwartek ubiegły kupcy żydowskie we Lwowie udekorowali sklepy kwieciami, w niektórych do-

mach nawet powywieszali standary państwowe. Na oses Steigera jego obrony i przedstawicieli pracy lewicowo-żydowskiej wyprawiono bankiet. Był to prawdziwy dzień „Chanuki”.

Prowokacja żydowska nie obyła się bez skutków. Cierpliwa chrześcijańska publiczność miała dosyć tego purymu żydowskiego s powodu swyślescia nad Hamanem — swawiedliwość, to też onegdaj wieczorem we Lwowie publiczność, która nie uważała za stosowne cieszyć się z uległości prawa wobec żydów urządziła manifestację przeciwko tym, którzy przyszylni się do uwolnienia ewentualnego sprawy samachu. Nastąpiło starcie z polioją wnetku, którego kilka osób było rannych.

Wypadki te należą przyjąd do wiadomości s ubolewaniem. Tego rodzaju protesty nie powinny mieć miejsca. Jednakże odpowiedzialność za nie należy swalić na społeczeństwo żydowskie, które swem prowokatorskim zachowaniem wywołało żywiołową kontrmanifestację

Nieprzychylna radość s powodu nieprzyszłotego wyroku nie powinna była przybrać tak manifestacyjnych rozmiarów.

Wpływy żydowskie sięgające bardzo wysoko, aż na osynniki rządzące, nie sięgają dosyć wysoko bo nie sięgają do bardzo szosrokih mas, które polityki sfer rządowych względem współswynawcy potencjałów handlu, przemysłu i plenidasa polskiego — jeszcze nie podalaiają.

Te jest prawda, o której należy wiedzieć, wobec tego, że jeden z obrońców Steigera wybiera się do Wilna z odczytami s Steigerze.

Wiadomości telegraficzne.

Włochy zostaną cesarstwem.

LONDYN, 22.XII. „Times” donosi, że Mussolini ma zamiar ogłosić państwo włoskie cesarstwem.

Choreba Mikada.

WIEN, 22.XII. (Pat.). „Wiener Allgemeine Zeitung” donosi z Tokio, że cesarz japoński ciężko zachorował na zapalenie męzgu.

Plany Doumera.

PARYŻ, 22.XII.—Plany finansowe Doumera przedstawione Radzie ministrów obejmują następujące punkty: 1. Rozbudowa podatku dochodowego zapowiadającego zwiększenie wpływów o miliard franków. 2. Podwyższenie podatku obrotowego przemysłu przyniesie 2 do 3-ich miliardów franków. 3. Zwyżka niektórych cel. 4. Padnieńsienis cen wyrobów tytoniowych.

Pobożne życzenia.

GENEWA, 22.XII. (Pat.). Rząd szwajcarski podpisał protokół międzynarodowej konferencji w sprawie handlu bronią z dnia 17 czerwca 1925 r., zakazujący prowadzenia wojny gazowej i bakteryjologicznej.

Epidemia samobójstwa w Berlinie.

BERLIN, 22.XII. (Pat.). Wzrost od 13 do 19 grudnia w Berlinie popłynął samobójstwa 74 osoby.

Położenie gospodarcze Gdańska.

GDANSK, 22.XII. (Pat.). Dzień rane odbyło się tu s inicjatywy Gdańskiej Izby Handlowej zebranie przedstawicieli wszystkich galezi gdańskiego życia gospodarczego, na którym zabrał głos dyrektor stoczni gdańskiej prof. Nee, który wystąpił bardzo ostre przeciwko uprawianiu przez Senat polityce gospodarczej, Gdańsk nie jest w stanie skierować swego eksportu do innego kraju, jak do Polski. Dzięki spadkowi złotego robotnicza w Gdańsku jest przeszło dwa razy droższa niż w Polsce. Pod takimi warunkami niemożliwy jest zbyt towarów gdańskich Polsce. Prof. Nee nazywa spadek złotego największym nie-szczęściem dla Gdańska.

Z całej Polski.

Zjazd Kola Młodych Ziemianek.

Dnie 24-ge i 25-ge stycznia 1926 roku odbędzie się w Warszawie walny zjazd Kola Młodych Ziemianek. Po zjeździe projektowane są dwa dni kursów o prowadzeniu kol młodzieży.

Łańcuki przed sądem apelacyjnym.

W Warszawskim sądzie apelacyjnym poseł komunistyczny Stanisław Łańcucki miał dwie sprawy, w których był oskarżony o podburzanie do obalenia istniejącego w państwie ustroju społecznego.

Poseł Łańcucki zwoływał wiece sprawozdawcze i szerzył na nich hasła komunistyczne. Za jedno s takich wystąpień w Łodzi, tamtejszy sąd okręgowy skazał go na 8 lat ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw.

Udział w wiecu warszawskim również nie uszedł Łańcuckiemu bezkarale. Za jego „posełskie” podburzające przemówienia sąd okręgowy w Warszawie wymierzył mu karę 8 lat ciężkiego więzienia. Łańcucki od obydwóch wyroków apelował.

W sądzie apelacyjnym podczas rozprawy slyszelny s „sumieniu posełskiem Łańcuckiego” (P), o tem, że art. 21 konstytucji pozwala posłowi bezkarnie prowadzić akcję wywrotową i inne jeszcze niedorzeczności. Trzeba naprawdę podziwiać cierpliwość sędziów, którzy są zmuszeni tych wszystkich bredni wysłuchiwać.

Sąd apelacyjny wyroki zaskarżone zatwierdził.

(Kur. Wars.)

Dzień polityczny.

Expose premiera Svehli.

Premier Svehla wygłosił w sebu Izbaoh dłuższe mowy programowe, w których zapewnił między innymi, że nowy rząd zachowa ciągłość pracy.

Premier oświadczył, że republika czechosłowacka uregulowała stosunki ze wszystkimi państwami. Między innymi z Polską przyszło do ostatecznego uregulowania naszych wspólnych kwestii. Stwarzamy atmosferę zaufania i w niej stopniowo wzmacniamy nasze wzajemne stosunki w sensie jak najprzyjajniejszym. Nasze ostateczne umowy z Polską i współpraca w sprawie układów leczarskich jest tego dowodem.

Premier podkreślił dalej, że przyjazne stosunki, jakie łączą Czechosłowację z królestwem S. H. S., Rumunją i Francją i wskazał na stabilizację stosunków z Włochami i Anglią.

Za bardzo ważne uważa mówca umowy leczarskie, które stabilizują stosunek do Niemiec. Umowy te dają wyraz teadenojom pokojowym i w przyszłości niewątpliwie przyczynią się do ułożenia dobrych stosunków sąsiedzkich czechosłowacko-niemieckich.

Większość koalioijna Senatu przyjęła projekt rządu, który poparli w swych przemówieniach Šrebar, Seukpu i Brabec.

W imieniu niemieckich kol obywatelskich senator Medinger zalecał zastosowanie zasad traktatów leczarskich do wewnętrznej polityki czechosłowackiej i żądał dokonania rewizji konstytucji przy udziale polityków niemieckich. Mówca żąda udzielenia Niemcom autocomji kulturalnej.

Patrijetyczny krok przemysłowców francuskich.

Gala prasa zajmuje się propozycją przemysłowców północnej Francji, dotyczącą wielkiej pożyczki w wysokości 10 miliardów franków. Dzienniki uważają propozycję tę za bardzo poważną i wyrażają pragnienie, aby projekty te zostały jaknajszybziej zrealizowane.

„Petit Journal” i „Figaro” są zdania, że propozycje te właściwie powinny być utrzymywane w tajemnicy aż do ich zrealizowania, aby na wypadek niepowodzenia nie spowodowały ogólnego rozczarowania.

„L'Oeuvre” wzywa przemysłowców całej Francji, aby poszli za przykładem przemysłowców północnej Francji.

Życie ekonomiczne.

WARSAWA, 22.XII. (Pat.) — Delary 9,00 — 9,02 — 8,98 Londyn 44,85 — 43,76 — 43,54, Paryż 23,25 — 23,33 — 23,17, Nowy York 9,15 — 9,02 — 8,98, Szwajcaria 173,15 — 174,18 — 173,32 Pożyczka dolarowa 61,60 (w złotych 561,80), kolejowa 90 — 85 — 98, 5 proc. pożyczka konwersyjna 43,50, 8 1/2, pożyczka konwersyjna 108,00, 4 1/2, listy zastawne ziemskie przedwojenne 19,00 — 18,75.

Akcje: Bank Dyskontowy 6,25 6,50 — 6,25, Handlowy 2,00, Zachow-

dní 1,00, Zjed. Ziem. Pol. 0,80, Spółk. Zarobkowych 4,25 — 4,20, Siła i Światło 0,24, Chodorów 5,25, Warsz. cukier 1,95, Warsz. węgiel 1,75 — 1,65 — 1,63, Polska nafta 0,45, Br. Nobel 1,70 — 1,60, Lilip-ka 0,60 — 0,59 — 0,61, Ostrowiec 5,80 — 5,05, Parawozy 0,23 — 0,28, Rudniki 1,04 — 0,90 — 0,92, Starachowice 1,80 — 1,18, Cegielski 0,27 — 0,25, Filtner 1,50 — 1,40, Zyrardów 8,00 7,80 — 7,40, Borkowski 0,80, Syndykat roln. 1,50 — 1,60, Haberbusch 5,50 — 5,60, Spirytus 1,85, Majewski 18, 25.

Święta w Banku Polskim.

Bank Polski podaje do wiadomości, że w dniu wigilijny 24 grudnia r. b. kasę czynną będą do godz. 10.30. W dniu 25 i 26 grudnia, jako w pierwszy i drugi dzień Bożego Narodzenia, Oddział Banku będą nieczynne.

Kto nie wykupi patentu, temu zamkną sklep.

Ministerjum Skarbu wyjaśnia iż tryb nabywania świadectw przemysłowych (patentów) na r. 1926 nie uległ żadnej zmianie, oraz, że świadectwa te winny być bezwarunkowo wykupione jednorazowo i w terminie ustawowym, t. j. do dn. 31 grudnia 1925 r.

Znaczący przytem należy, że władze skarbowe bezwzględnie przystąpią z dniem 2 stycznia 1926 r. do lustracji przedsiębiorstw, a winni prowadzenia ich bez świadectw przemysłowych ulegną karze grzywny w wysokości od 3 do 20-krotnej kwoty, nieuiszczonej s świadectwo. Nadto, w razie niewykupienia świadectwa w ciągu dni 14 od daty sporządzenia protokołu, władze skarbowe zarządzają zamknięcie przedsiębiorstwa.

Upadłość firm łódzkich.

Znowu ogłosił w Łodzi upadłość 3 powatniejszych firmy handlowe: Bracia Grodziancy, Bracia Krzysiecy, Bracia Loewenstein. Passywa tych firm wynoszą łącznie 1 mil. zł.

Weksle przedwojenne.

Władze polskie kilkakrotnie przedłużały moratorium na weksle przedwojenne. Ostatnie takie przedłużenie, ogłoszone w marcu r. b. (Dz. Ustaw Nr. 29, poz. 208 i 204) przesunęło termin moratorium do 31 grudnia r. b.

Ponieważ niema nadsiei, by stosunki dotychczasowe pod tym względem mogły zmienić się na lepsze (dla wierzycieli wekslowych), a jednocześnie nieregulowanie tej sprawy jest kłopotliwe dla wielu, naprz. tyrantów, organizacje kupieckie, jak stow. kupców polskich, wypowiedziały się przeciw dalszemu przedłużaniu tego moratorium.

Wobec bliskiego terminu upływu moratorium i nieogłoszenia dotychczas dalszego przedłużenia, należy sądzić, że nie będzie już ono przedłużone i od 1 stycznia roku 1926 właściciele weksli przedwojennych muszą w terminach przewidzianych przez prawo dopełnić odpowiedzialności formalnej, o ile nie chcą, by pretensje ich z tego tytułu straciły wszelką wartość.

Nieudane zamiary przemysłu łódzkiego.

Fabryki łódzkie, które w swoim czasie nosiły się z zamiarem przeniesienia maszyn swych do Rumunji i rozwinięcia tam produkcji, zamiar ten zupełnie porzuciły. Rząd rumuński oświadczył bowiem, że pozwoli na transport maszyn włókienniczych tylko nowego systemu. Ponieważ jednak przemysł łódzki pracuje przeważnie maszynami typu starszego przedłużenie to stało się nieaktualne.

Przewozy na kolejach.

Na kolejach pelakich w listopadzie r. b. ogółem przewożono średnio dziennie 14,990 — 15 tonowych jednostek wagonowych. W tej liczbie załadowanych na polskich stacjach średnio dziennie było 13 062, przyjeżdżych z zagranicy dla Polski — 587 i idących tranzytem przez Polskę 741. Z liczby wagonów, przyjeżdżych z zagranicy, średnio dziennie przyjmowano przez Gdańsk 244 jednostki i przez inne punkty graniczne 543. W porównaniu z cyframi s roku ubiegłego da się zauważyć, że ilość wagonów, przyjmowanych z zagranicy dla Polski, uległa redukcji do 40 proc. ilości zeszloroocznej, zwiększył się nieco tranzyt, ilość zaś załadowanych średnio dziennie na stacjach polskich utrzymała się na tym samym poziomie.

Odroczone rukowania.

Jak donosi z Łodzi, przedstawiciele Związku eksporterów polskiego przemysłu włókienniczego w esobach pp. Biedermanna i Artelea powrócili s Moskwy. Rukowania z rządem sowieckim w sprawie otwarcia w głównych ośrodkach Rosji składów kontyngentowych firm łódzkich zostały odroczone na przesiąg 3 do 5 tygodni. Można oczekiwać, że sprawa ta będzie w końcu załatwiona pomyślnie.

Przegląd prasy.

(Jak wygląda wolność pracy i zdobycze socjalne. — Prowokacja żydowska i meła nauzka.)

Zdaje się tak niedawno pisałyśmy o potrzebie uregulowania sprawy wolności pracy w Polsce, że nie chcieliśmy powtarzać się. Cóż kiedy samo życie przypomina te palące zagadnienia, a echo jego odbija się w prasie. Wczorajsza „Warszawianka” na temat ten przynosi barwne epizody.

Nie mało zdaje się jeszcze dwa tygodni od sławnego wyroku łódzkiego, który na karę skazał sąrowno pracodawcę jak i robotników, za to, że zgodnie umówił się o pracę ponad 8 godzin dziennie. A dwa dni temu sabroniono srogo fryzjerom warszawskim otwierać składy w drugi dzień Bożego Narodzenia, choć tego domagało się solidarnie całe zrzeszenie. Włóczę?

A oto drugi przykład. Ostatni numer Przeglądu Gospodarczego podaje ciekawą statystykę Kas Chorych, z której dowiadujemy się, że suma opłat na Kasy wynosi w Polsce 113 milionów zł. rocznie, s oses na szapomół pieniądze wydaje się 22 proc., na leśnicztwo 34 proc., a na kossta pozostało aż 44 proc. Te „pozostałe”, to niemał wyłącznie administracja, zatrudniająca olbrzymie staby sarszących i pracowniców, którzy blurokratyzmem swym doprowadzają do rozpaczy i przedśmierci i uboszczonych, którzy

potrafił n. p. oświadczyć przyniosnącej składki firmie, że „my w oswartki wpląt nie przyjmujemy” (jak to się zdarzyło niedawno w Warszawie), który sresztą nie podlega żadnym redukcjom ani personalnym ani pensyjnym, a bodaj czy mają nad sobą jaką należytą kontrolę. A przecież na Kasy Chorych składa się w Polsce 1.800 000 płatników i przesłać ich składki wynoszą prawie dwa razy więcej, niż planowy pres nich Państwa podatek dochodowy!

Czy tutaj porsądna molita nie przydałaby się, bardziej aniżeli w placach pracowników państwowych?

Prasa więc jest utrudniona, rezultatem tego mamy w całej pełni bezrobocie, którego ofiary są wyzyskiwane dla celów politycznych. Korrespondent „Słowa Pomor.” pisze z Warszawy:

„Od kilku dni, od ostatniego tygodnia mamy codziennie demonstracje bezrobotnych, które około godziny 11 ej chosą się dostać do Sejmu, a wstrzymywane pres polioje na placu Trzech Krzyży wysyłają do marszałka deputacje, tak jakgdyby marszałek sam lub sam sejm mógł im natychmiast udzielić pomocy.”

Kto jest arantem tej akcji, łatwo się domyśleć. Podkreślaliśmy niedawno na tem miejscu, iż zdumiewała każdego zmiana taktyki

Ożywienie się akcji szaulisów na naszym pograniczu.

Przed paru tygodniami na mocy rozporządzenia dowództwa oddziałów szaulisów, wszystkie oddziały szauliowskie sformalizowane w ostatnich 2 miesiącach na pograniczu Polski cofnięte zostały w głąb terytorjum litewskiego na 20 km.

Obecnie zaś znów daje się zauważyć pewien ruch szaulisów, którzy w różnych miejscach przybliżają się do naszej granicy. Tak na przykład 19 b. m. zostały wzmożone oddziały szaulisów, stacjonujące w Haunusyckach i Wysokim Dworze. Zgodnie z kursującymi uprzednio pogłoskami oddziały te przybyły celem wykonania głębokiego wypadu dywersyjnego do gmin Olkienickiej i Worniańskiej oraz napadu na m. Gierwiaty. (?)

Oddział haunusycki znajduje się pod dowództwem oficera niemieckiego Szules.

Prócz tego na skutek starań proboszcza parafii kiernowskiej do m. Kiernowa przybył oddział szaulisów, którego zadaniem jest jakoby wywołanie zatargu o los w Pedhajach, który jak wiadomo latem r. b. został zajęty przez litwinów i na skutek porozumienia z władzami litewskimi litwini wycofali się wtedy z niego.

Kronika wileńska.

Wiadomości kościelne.

— **Reraty.** We czwartek dnia 24 grudnia w Kościele św. Trójcy o godz. 6 m. 30 będą odprawione solenne Reraty na intencję p. p. Właścicieli Zakładów Fryzjerskich i greń ich pracowników.

Z miasta.

— **Jaknajskromniejsza przyjęcia.** Pan Minister Spraw Wewnętrznych zalecił Urzędowi Wojewódzkiemu by, w miarę możliwości zaniechał wszelkich przyjęć obłożonych na większą ilość osób, a w każdym razie by urządzone przyjęcia były jaknajskromniejsze. Jednocześnie prosi Pan Minister by p. Wojewoda w miarę możliwości wpływał w tym kierunku na osoby zamierzające organizować przyjęcia, w których przedstawiciele władzy biorą czynny udział.

W związku z powyższym p. zastępa Wojewody wystosował analogiczne zalecenie do podległych sobie Starostów i p. Komisarza Rządu.

— **Dalszy spadek dolara.** Wczoraj w Wilnie kurs dolara był następujący. Kupowano — 8 zł. 80 gr. sprzedawano — 8 zł. 50 gr. Tendencja jest w dalszym ciągu zniżkowa.

— **Echa zjazdu na dworcu.** Dowiadujemy się, że w związku z opisaniem we wczorajszym „Dz. Wil.” zjazdu, jakie miało miejsce w niedzielę rano na dworcu wileńskim, między oddziałem żołnierzy dywizji legjonowej i pertierem p. Iwanowskim, a później między oficerami a kier. ruchem p. Kowalskim, Dyrekcja Wil. Kolei Państw. odniosła się w tej sprawie z raportami do ministerstwa kolei i ministerstwa spraw wojskowych.

— **W dzień Wigilii.** Władze administracyjne wydały rozporządzenie, na mocy którego w czwartek 24 b. m., jako w dzień wigilii Bożego Narodzenia wszelkie zakłady widowliskowe i rozrywkowe będą nieczynne. Również zostały zawieszony w tym dniu dorywcze imprezy widowiskowe i rozrywkowe. (e)

— **Parcelacja lokalu restauracyjnego.** Jedną z większych restauracji w Wilnie, mieszcząca się w gmachu hotelu „Bristol” po likwidacji reorganizacji i zmianach właścicieli przestała egzystować ostatecznie.

Ostatnich właścicieli wierzyciele i pracownicy szliżyli na mocy wyroków sądowych.

Obecnie cały lokal frontowy właściciel demu parceluje, t. j. rozbił go na trzy części, z których każdą z osobna odnajmuje na sklepy i magazyny.

Przepracowane są niezbędne roboty, a więc ustawił się ściany ograniczające oraz przebieganie wejścia prowadzącej z ulicy do poszczególnych lokali przyszłych sklepów. Pierwszy taki sklep otwarty został wczoraj. (r)

— **Wymiana więźniów politycznych.** Zapowiedziana na dzień dzisiejszy wymiana więźniów politycznych znajdujących się na Litwie na takichże przebywających w Polsce nie nastąpi. Wszelkie przygotowania do wymiany ze strony Polskiego Czerwonego Krzyża są pozostawione, oczekiwane jest tylko powiadomienie władz litewskich, że zgodzą się one na wymianę więźniów, stosownie do przesłanej w swoim czasie listy. Pozostaje wreszcie oznaczenie terminu spotkania.

Do godz. 8 ej wiecz. zarząd wil. oddziału Pol. Czerw. Krzyża takiego zawiadomienia nie otrzymał. (r)

Handel i przemysł.

— **Ceny na zboże i produkty rolne we wtorek, dnia 29 grudnia,** były następujące: żyte 29—30 zł. za kg, pszenica 42—45, owies 27—30, jęczmień browarny 82—85, jęczmień na kaszę 82—85, groch biały 45—50, szary 28—38, otręby żytnie 20—24, ziemniaki 10—12, siano 10—12, konieźna ozerowna nasienka 50—55 zł. za pud, masło 7 i pół — 8 i pół za kg.

W ostatnich dniach tendencja na rynku zbożowym ustala się. Kupcy zbóżowi powstrzymują się od transakcyj wobec ustalania się kursu złotego. Jedynie w po-

szukiwanu jest owies, za wyborem poznajski żądają 33 zł. za 100 kg. (l)

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie rady miejskiej.** Najbliższe posiedzenie rady miejskiej odbędzie się we środę dn. 30 grudnia. (l)

— **Odłożenie posiedzenia.** Wyznaczone na dzisiaj posiedzenie Komitetu rezbudowy m. Wilna zostało przesunięte na poniedziałek, dn. 28 grudnia. (l)

— **Posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej.** W poniedziałek, dn. 21 grudnia, odbyło się posiedzenie miejskiej komisji gospodarczej.

W sprawie budowy kiosków dla sprzedaży gazet uchwalono ogłosić konkurs na sprzedaż planów budowy tych kiosków w terminie do dn. 15 lutego 1926 r. Warunki konkursu polecone opracować Magistratowi.

Następnie rozpatrzone 11 propozycji, złożonych w sprawie wydzierżawienia na 6 lat majątków miejskich Wielkie i Małe Leoniszki. Sprawa ta nie została ostatecznie zdecydowana ponieważ postanowiono ustalić tenutę dzierżawną według parytetu złota. (l)

— **Konferencja kolejowa.** W sprawie ustalenia stałego rozkładu jazdy dla pociągów pociesne-towarowych, została wyznaczona w Katowicach konferencja 28 i 29 grudnia r. b. kolejowa z udziałem delegatów wszystkich okręgów Dyrekcyjnych i Ministerstwa Kolei.

Z ramienia Dyrekcji Wileńskiej na konferencję do Katowic wyjeżdża kier. działu państw. Ludwik Drezdowski i st. asesor Konstancy Bek.

Na konferencji poruszoną będzie również sprawa kierunku bezpośredniego transportu towarów szybki psujących się oraz regulacja składów wagonowych w ruchu pociesne-towarowym. (ze)

— **Remuneracje i premje.** Piętnym zarządzeniem p. Ministra Kolei, wypłaty wszelkich remuneracji i premji na P. K. P. zostały aż do odwołania wstrzymane.

Wszystkie nadwyżki oszczędnościowe jak również dochodowe obliczane będą na dobre ogólnych dochodów P. K. P.

Nadmienić należy, że udzielanie bezprocentowych pożyczek zwrotnych pracownikom kolejowym, w ramach posiadanych kredytów, na 1926 rok nie zostało odwołane i właściwe przepisy o udzielaniu tego rodzaju pożyczek nadal obowiązują. (ze)

Sprawy administracyjne.

— **Uproszczenie w wymiarze kar administracyjnych.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych ekólnikiem Nr. 112 z dnia 18 grudnia 1925 r. wprowadziło stosowanie postępowania mandatowego na obszarze Województwa Wołyńskiego, Poleskiego i Nowogródzkiego oraz Okręgu Administracyjnego Wileńskiego.

Celem postępowania mandatowego jest: uproszczenie i oszczędzenie karne administracyjne drogą udzielenia władzy administracyjnej możliwości nałożenia kary administracyjnej bez przeprowadzenia rozprawy karnej.

Głównym warunkiem zastosowania postępowania mandatowego jest aby doniesienie, na podstawie którego następuje ukaranie, pochodziło od władz lub organów urzędowych i te albo 1) na podstawie ich własnego spstrzeżenia służbowego (zrobionego podczas pełnienia służby) lub 2) na podstawie zeznania dokonane przed nimi. Warunek drugi należy w praktyce ograniczyć do wypadków gdy obwiniony przyznał się wobec władzy lub organu urzędowego do popełnienia przekroczenia administracyjnego.

W postępowaniu mandatowym można nałożyć karę aresztu nie przekraczającą dni trzech, albo karę pieniężną nie przekraczającą 50 zł.

Mandat karny winien być wydany na piśmie i zawierać dane, wyszczególnione w art. 7 rozporządzenia z 5.XI.1920 r. Winien on zawierać pouczenie, że obwiniony może jeśli się czuje pokrzywdzonym, wnieść w terminie dni 8 ed doręczenia mu mandatu kar-

nego, sprzeciwić do władzy, która mandat wydała, a zarządem wskazać środki dowodowe służące ku swej obronie, że jednak w razie nie wniesienia sprzeciwu w tym okresie czasu stanie się mandat karny prawomocnym, a kara w nim nałożona będzie wykonana.

Jeżeli obwiniony nie wniesie w ciągu dni 8 sprzeciwu przeciw mandatu, winna być kara orzeczona w mandacie, wykonana przy zastosowaniu przepisu art. 18 ust. 1. rozporządzenia z 5.XI.1920 r.

Jeżeli natomiast obwiniony wniesie w okresie dni 8 sprzeciw do władzy, która mandat wydała, natenczas ulega mandat automatycznie unieważnieniu i należy wsząć normalne postępowanie trybem przeprowadzenia rozprawy tak, jak gdyby poprzednio mandat karnego nie wydano.

Postępowanie mandatowe ma na celu uniknięcie straty czasu ze strony władzy administracyjnej przy sędziowaniu drobniejszych przekroczeń, jak również oszczędzenie obwinionemu i świadkom trudu i kosztów stawienia do rozprawy w sprawach mniejszej wagi.

— **Wojewódzka komisja oszczędnościowa.** Przewodniczący Osiągowej Komisji Oszczędnościowej na Okręg Wileński Lbys Skarbowej zawiadomił Pana Delegata Rządu, iż Komisja powzięła w związku z podziałem na sekcje, obejmujące styczne kierunki sędziowania administracji, przedsięwzięcia i zakładów państwowych, wylenia dotychczas resortu Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Min. Roln. i Dóbr Państw., Min. Rob. Publ. i Min. Pracy i Opieki Społecznej — sekcję III — do spraw resortów gospodarczych, polecając na Przewodniczącą tej Sekcji Profesora Władysława Zawadzkiego.

Komisja ma za zadanie zbadać pod względem administracyjnym i finansowym poszczególne jednostki administracyjnych.

Sprawy wojskowe.

— **Pochwała za urządzenie obronne Wilna.** Władze wojskowe wobec wzorowego przeprowadzenia prac nad urządzeniem obronem Wilna udzieliły pochwały ppk. T. Meklowskiemu, mjr. S. Bobiatyńskiemu i mjr. Motodyńskiemu, oraz całemu personelowi, zatrudnionemu przy tych robotach. (e)

— **Nabrzeżnictwo dla żelaznicy** wyznania prawosławnego. W dn. 25 i 26 b. m., oraz 1 i 6 stycznia 1926 r. odbędzie się w klasztorze św. Ducha nabrzeżnictwo dla żelaznicy wyznania prawosławnego. (e)

Z życia prawosławnego.

— **Przejeżdża na unję.** We wsi Mikołajewo, gm. Mikołajewskiej, pow. Dziśnieńskiego, przeszedł na unję proboszcz cerkwi prawosławnej, Teodor Czystowski wraz z całą parafją. Wiadomość o powyższym wywołała wśród władz duchownych prawosławnych ogromne wstrząsanie. (o)

Sprawy rolnicze.

— **Kom. polubowna do umów zbiorowych** nie doszła do porozumienia. Dowiadujemy się, że komisja polubowna do umów zbiorowych na terenie województwa Wileńskiego i pow. Welsyńskiego dla ordynarzy, ramiesińskich i dólnek nie doszła do porozumienia ze związkami zawodowym robotników rolnych, na skutek żądanych przez ten związek podwyżek wynagrodzenia w stosunku do umów roku ubiegłego. Związek ziemian nie zgodził się na żadne podwyżki, mietując swe stanowisko złym stanem ekonomicznym kraju, a relikwita w szczególności. Są niejakie widoki na wznowienie pertraktacji w styczniu 1926 r. Pozatem około 1 kwietnia, t. j. w terminie, kiedy wygasają umowy zbiorowe na 1925/6 rok, powołana zostanie prawdopodobnie nadzwyczajna komisja rozjemcza, która te wszystkie umowy rozpatrzy i wyda odpowiednie orzeczenie. Jednakże wątpliwym jest, by wobec stanu gospodarczego kraju i tendencji oszczędnościowych, nadzwyczajna kom. rozjemcza mogła ustalić jakieś nadmierne wynagrodzenie pracy. (y)

Z życia stowarzyszeń

— **„Trzeźwość”.** W Wilnie, wśród grona sympatyków i lekarzy zawiązało się towarzystwo „Trzeźwość”, mające na celu wszelkimi dostępnymi środkami zwalczać alkoholizm i przeciwdziałanie wyrodnieniu rasy.

Blizszych szczegółów udzieli Wileńskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze (Żeligowskiego 1—14).

Odczyty.

— **Odczyt o Żeromskim** wygłosił p. Tadeusz Turkowski, dnia 28 grudnia w środę o godz. 6 wiecz. w Domu Ludowym P. M. S. przy Białym zaułku.

Osoba prelegenta zaszczytnie znanego pracownika na płaszczyźnie społecznej, jako też piękny w formie i głęboki w treści odczyt mamy nadzieję, osiągnąć liczny słuchaczowski na ostatni w roku bieżącym odczyt w Domu Ludowym. Wstęp bezpłatny.

Sprawy szkolne.

— **Szkola Nr. 2.** Podaliśmy niedawno notatkę o poświęceniu przez J. E. ks. biskupa Michalkiewicza nowego gmachu dla szkoły Nr. 2 przy ul. Inflanckiej na Zwierzynie. Kilka słów chcemy poświęcić historii tej szkoły. Została ona założona w r. 1912 przez obywateli przedmieścia „Zwierzyńca” z p. Szymonem Renigerem na czele. Szkoła ta mieściła się wówczas przy ul. Workowskiej, a ponieważ była prowadzona konspiracyjnie, by odwrócić uwagę władz rosyjskich, oddano ją pod opiekę „Kuratorium opieki nad biednymi” Kierowniczką szkoły została p. Marja Renigerowa, dziełnie jej pomagały nauczycielki ochroniarki pp. A. Władzykówna i M. Masurkiewiczówna. Szkoła polska w tej dzielnicy miasta była wtedy niezbędna. Zwierzyniec był uprzywilejowanym miejscem urzędników rosyjskich, którzy wywierali silny wpływ rusyfikacyjny na ubogą ludność sąsiednich Seltanisek. Szkoła rozwijała się coraz lepiej, a po roku pracy ilość uczących się dzieci doszła do 170.

Po zajęciu Wilna przez Niemców szkoła pracuje jawnie w nowym lokalu przy ul. Sennej, bezinterferowanie ofiarowanym przez pp. inż. Arciszew podparadkując się „komitetowi szkolnemu”, na którego czele, jako prezesa stoi wtedy dr. W. Wasławski. W jesieni 1918 r. odbył się w szkole uszczęty akt wzięcia świadectw z ukończenia szkoły, 7 dziewczynkami i 5 chłopcom, byli to pierwsi abiturjenci.

Później władze niemieckie wydały rozporządzenie, aby językiem wykładowym w szkołach polskich był język niemiecki. Nauczycielstwo polskie z tem rozporządzeniem się nie liczyło, to też p. Renigerowa wspólnie z innymi zostaje aresztowana i osadzona na Łukiszkach. Jednakże praca w szkole ani na chwilkę nie ustaje.

Szkola przetrwała mętnie okupację niemiecką, bolszewicką i litewską, by następnie w Niepodległej Polsce prowadzić dalej swe dzieło.

W dowód szczególnego uznania odwiedza szkołę gen. Żeligowski. Wreszcie szkoła przechodzi na koszt państwa, a obecnie czekała się nowego, wybudowanego przez Magistrat m. Wilna gmachu, który dziełi wespół z inną szkołą. Do szkoły teraz uczęszcza 400 uczniów, a posiada ona 14 osób personelu szkolnego i 11 klas. Praca w obecnych warunkach wyda napewno świetne rezultaty na chwałę i dla dobra kraju. (y)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Pierwsze przedstawienie „Reduty”** w Teatrze na Pohulanke (Wyzwolenie Wypialskiego) rozpoczęło się punktualnie o godz. 8 ej dzisiaj we środę. W widowisku bierze udział cały Zespół Reduty, wzmocniony w „Chórze” siłami akademickimi. Pozostałe bilety sprzedaje Kasa Teatru od godz. 11 do 2 i od 5 do 8 ej. Na następne przedstawienia w czasie świąt, sprzedaje bilety Kasa Zamawiań w Biurze „Orbis”, Mickiewicza 11, a w sam dzień danego przedstawienia Kasa Teatru. W I święto wiecz. powtórzone będzie „Wyzwolenie”, w II święto po pol. o 4-jej inscenizowane pieśni i kolendy p. t. „Pe Wilji”, wieczorem dramata Rittnera „W małym domu”. W niedzielę po pol. o 4-jej „Po Wilji”, wiecz. o 8 ej „Wyzwolenie”, w poniedziałek wiecz. o 8-jej „Przeziębca” Żeromskiego.

Poczynając od drugiego przedstawienia (piątek), Zarząd Reduty wprowadza 50-procentowe zniżki dla organizacyj, które porozumiały się uprzednie z Redutą od godz. 1 do 8-jej. Na przedstawienia „Pe Wilji” ceny będą niższe do połowy, ulgi jednakże już obowiązywać nie będą.

Spożywający się goście nie będą wpuszczani na widownię. Autobusy dowozić będą publiczność przed przedstawieniami do Teatru, a po przedstawieniach łącząc będą Pohulanke z kramiami miasta.

— **Teatr Polski.** Wznowienie przedstawień operkowych Podróż kierownictwa Teatru operkowego do Warszawy i Krakowa — data nader owocne rezultaty. Pozyskano znaczną ilość nowych materiałów operkowych, jako też szereg wybitnych sił artystycznych. Repertuar artystyczny będzie bardzo urozmaicony, aśkolwiek z powodu krótkiego czasu, premjera wystawiona będzie po świątach. Narazie zaznaczamy, że w pierwszym dziełi świat gra będzie ulubiona operka „Królwa Montmartre”, zaś na wieczór sylwestrowy reżyserja przygotowuje nader wesołe i aktualne widowisko o typie Teatru „Qui pro quo”.

Różne.

— **Podziękowanie** Zarząd Główny Towarzystwa Obrony Przeciwgazowej, składa serdeczne podziękowanie pracownikom Polskich Kolei Państwowych Dyrekcji Wileńskiej, za hojną ofiarę w wysokości zł. 10.542 14, przekazaną w roku 1925-ym Towarzystwu Obrony Przeciwgazowej.

Ofiarą powyższą, pochodzącą z dobrowolnego opodatkowania skromnych poborów funkcjonariuszy państwowych, wydanie przyniśli się pracownicy Dyrekcji Wileńskiej P. K. P. do budowy instytutu, którego mury zostały w r. b. wzniezione.

Kronika polityczna.

— **Napad bandycki.** W poniedziałek o godz. 6 wieczorem do mieszkania p. Cyranowiczowej przy zaułku Bernardyńskim 3 zakradli się niepostrzeżenie dwaj złodzieje. W mieszkaniu znajdowała się wówczas p. Cyranowiczowa i jej siostrzyczka. Kiedy właścicielka mieszkania przebiegła przez korytarz, w którym zaznajeni byli złodzieje, jeden z nich rzucił się na nią, zaczął dusić, a następnie skrupiewana porucił w sąsiednim pokoju. Ten sam los spotkał przebywającą w kuchni siostrzyczkę, którą skrupowaną drugi opryszek pozostawił w ubikacji.

Teraz już bez przeszkód zabrali się do plądrowania w mieszkaniu, doskonale wiedząc, gdzie są ukryte cenne przedmioty. Tymczasem Cyranowiczowa rozluźniła następny silne więzy na rękach, następnie nogach i otworzyła okno na dziedzińcu sąsiedniej krzyżowej: „Ratunku, złodzieje!” Spłoszeni rabusie umknęli przez kuchnię. Zaalarmowana policja, zarządzając szczegółową rewizję, która jednakże nie dała żadnego rezultatu. (y)

Sądy.

— **„Unzer Frajnd” przed sądem.** Na wczorajszym posiedzeniu 1-ge wydziału karnego sądu okręgowego, odbytem pod przewodnictwem p. A. Jodłewicza i przy asystencji sędziów p. p. M. Hryniewickiego i A. Jacowicza, znalazły się dwie sprawy wytoczone przez urząd prokuratorski przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu żargonówki „Unzer Frajnd”, Mojżeszowi Strasznowi i autorowi dwóch lakrymowanych artykułów, wydrukowanych w tem piśmie z dnia 5 i 10 października 1923 r. Naftelowa Gerbowskemu.

Wymienionych pociągnięto do odpowiedzialności za zamieszczenie artykułów p. t. „Rzecz się winę na innych” i „Nie trzeba być”.

W artykule pierwszym, omawiającym spadek waluty polskiej oraz oblawy na „czarnej giełdzie, prekurator depatrył się ustępów obrażających władzę państwową, zaś w drugim zwroty podburzające część ludności do nienawiści.

Oskarżeni do sprawy powołali szereg świadków jak posłów na sejm: Wygędzkiego, Grynbauma i Stucyńskiego oraz rabinów Rubinsteina i Krakowskiego.

Po wyzerpnięciu przesłuchaniu świadków, wysłuchaniu pięknej mowy prok. Kowalskiego i obrony adw. Smilga i Słonimeckiego, sąd wyniósł wyrok skazujący Naftolego Gerbowskiego za rozpowszechnianie artykułu, podburzającego do nienawiści pomiędzy ludnością żydowską a polską na zasadzie w arec cła na dni 7 em, zaś Mojżesza Strasznowa, jako redaktora odpowiedzialnego za wypuszczenie pisma z tym artykułem przez nieoględność na zapalenie grzywny w wysokości 100 zł, lub 8 dni aresztu.

Nakład skonfiskowanego pisma sąd postanowił zniszczyć. (r)

Ruch wydawniczy.

— **„Przejrząd Artystyczny”** Nr. 6. Świeżo wyszedł z druku i zawiera w części literackiej artykuły: Sztuka stonowana — Janiuy Klawe, Pawilon polski z wystawy paryskiej — F. Lubierzyński, Salen doroczny w Zachęcie — B. Stawickiego, Kolyanka (wiersz) — St. Hermancewicz, Jubileusz 20 lecia „Lutnia” — A. Millera, z teatrów stolicy, ze szkół filmowych, z teatrów wileńskich, teatr miejski w Grodnie, z życia „Ognisk” kolejowych i aktualną kroniką artystyczną. W dziale ilustracyjnym widzimy reprodukcję dekoracji wnętrza pawilonu polskiego według projektu prof. Czajkowskiego, oraz fotografie artystów scenicznych i estradowych. Zeszyt wydany starannie i estetycznie, Cena 50 gr.

— **Wesław Gasiorowski. Rok 1809.** Z radością należy powitać trzecie wydanie przez Stowarzyszenie pracowników księgarskich w Warszawie powieści historycznej dla młodzieży p. t. „Rok 1809”. Jest to piękna książka na tle dziełowej księstwa warszawskiego, obfitująca w momenty podniosłe, odzwierciedlająca charaktery ludzi tej barwnej epoki. Dla młodzieży stanowi pożyteczną lekturę, kształci ducha narodowe przez ukazywanie pięknych wzorów, wyrobienie poczucia honoru i obowiązku obywatelskich.

Nadaje się doskonale jako podarunek gwiazdkowy.

— **Mimo niezwykłe ciężkich warunków** księgarnia Gebethnera i Wolfa wzorem lat ubiegłych, przygotowała na nadchodzący sezon gwiazdkowy szereg klasycznych dzieł dla młodzieży i dzieł w nowych wydaniach. Z autorów reprezentowani są E. de Amleis, W. L. Anesyc, H. Andersen, S. Brykiesyński, Z. Bukowiecka, F. H. Burnett, A. L. Grimm, Mayne Reid, W. Przyborski, M. Rodziewiczówna, R. L. Stenson, J. Swift i W. Umitski.

Niezależnie od tego po raz pierwszy wychodzi następujące trzy nowe książki:

— **Marja Gerson-Dąbrowa:** „Polscy artyści, ich życie i dzieła” — 153 ilustr. Autorka sobrawowała w cyklu opowiadań pisanych żywo i talentem życie i twórczość koryfeuszów malarstwa polskiego. Jest to książka dla młodzieży, jakiej właśnie brakowało w naszej biblioteczce pedagogicznej. Wielką jej zaletą jest jej charakter, nie mający nie wadliwych podjęć skłonić do niepożądanej formy wiele posiadających wiadomości.

— **A. Wańkowicz:** „O Małgosi, świętości, króliczku, muszko i o niegrzecznym pisku” z ilustr. H. Bartłomiejską. Silnie opowiadanie dla dzieci, pełne wdzięku i uroku, z tendencją moralną, serce ukryta w zajmującej fabule. Ilustracje jedno i wielobarwne zostały wykonane a prawdziwie artystycznym odosusiem tematu.

— **Ludwik Wiszniewski:** „Rycerz tejpej ostrog” z 24 rysunkami i okładką St. Bobińskiego. Od pierwszej powieści, wybornie opisującej bohaterką walkę koguta z jastrzębiem, bierze tytuł książka o treści zawsze zajmującej, napisana stylem miłym i łatwym, a oszobona rysunkami znakomitego ilustrującego opowiadania.

— **Ukazał się cykl nowel p. t. „Mah Jong”,** pióra Jorzege Bohdana Rychlińskiego, młodego, niewątpliwie utalentowanego pisarza. Przed czytelnikiem tej książki otwiera się świat, do którego daje wstęp tylko fajka opium i fantazja artysty. Jest to świat dziwotny, świat medjum Esmeralda i królowej sabatu, Dolores, a także świat smory neonej, po którym tką się maskary, demony zmyślenia i złota. Przed opowiadaniem Rychlińskiego przybija się myśl przewodnia, zamknięta w słowach: sen i jawa są równie realne.

Wypadki.

— **Pożar** w palarni kawy, należącej do p. Karola Sawicza (ul. Wielka Nr. 9) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Zawezwana straż ogólna plomienie stłumiła. (r)

— **Trup pasażera** na dachu wagonu. Wczoraj o godz. 6 m. 50 r. na dachu jednego z wagonów pociągu Nr. 711, przybyłego z Warszawy znaleziono martwe ciało w uniformie żołnierza.

Stwierdzono, iż nieznanomy żołnierz zmarł wskutek rozbicia głowy, prawdopodobnie w czasie przejazdu pociągu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. (r)

Pomiędzy lekarzami.

— **Wielki** mian zawsze kłopot z dostaniem należnego mi honorarium.

— **O tak.** Wykonany testamentów wymaga wielkich formalności.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzisiaj jutro przedstawienie zawieszono w piątek 25-go grudnia o godz. 4 ej po pol. po cenach najniższych

Poranek duetów operowych
Z udziałem: E. Igdał, J. Krużanki, J. Sutockiej, W. Dorwica i R. B. binsteina.

O godz. 8 ej min. 15 wiecz.

„Królwa Montmartre”
opereka Vada Ennem’a.

Wypadki.

— **Pożar** w palarni kawy, należącej do p. Karola Sawicza (ul. Wielka Nr. 9) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Zawezwana straż ogólna plomienie stłumiła. (r)

— **Trup pasażera** na dachu wagonu. Wczoraj o godz. 6 m. 50 r. na dachu jednego z wagonów pociągu Nr. 711, przybyłego z Warszawy znaleziono martwe ciało w uniformie żołnierza.

Stwierdzono, iż nieznanomy żołnierz zmarł wskutek rozbicia głowy, prawdopodobnie w czasie przejazdu pociągu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. (r)

Pomiędzy lekarzami.

— **Wielki** mian zawsze kłopot z dostaniem należnego mi honorarium.

— **O tak.** Wykonany testamentów wymaga wielkich formalności.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzisiaj jutro przedstawienie zawieszono w piątek 25-go grudnia o godz. 4 ej po pol. po cenach najniższych

Poranek duetów operowych
Z udziałem: E. Igdał, J. Krużanki, J. Sutockiej, W. Dorwica i R. B. binsteina.

O godz. 8 ej min. 15 wiecz.

„Królwa Montmartre”
opereka Vada Ennem’a.

Wypadki.

— **Pożar** w palarni kawy, należącej do p. Karola Sawicza (ul. Wielka Nr. 9) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Zawezwana straż ogólna plomienie stłumiła. (r)

— **Trup pasażera** na dachu wagonu. Wczoraj o godz. 6 m. 50 r. na dachu jednego z wagonów pociągu Nr. 711, przybyłego z Warszawy znaleziono martwe ciało w uniformie żołnierza.

Stwierdzono, iż nieznanomy żołnierz zmarł wskutek rozbicia głowy, prawdopodobnie w czasie przejazdu pociągu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. (r)

Pomiędzy lekarzami.

— **Wielki** mian zawsze kłopot z dostaniem należnego mi honorarium.

— **O tak.** Wykonany testamentów wymaga wielkich formalności.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzisiaj jutro przedstawienie zawieszono w piątek 25-go grudnia o godz. 4 ej po pol. po cenach najniższych

Poranek duetów operowych
Z udziałem: E. Igdał, J. Krużanki, J. Sutockiej, W. Dorwica i R. B. binsteina.

O godz. 8 ej min. 15 wiecz.

„Królwa Montmartre”
opereka Vada Ennem’a.

Wypadki.

— **Pożar** w palarni kawy, należącej do p. Karola Sawicza (ul. Wielka Nr. 9) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Zawezwana straż ogólna plomienie stłumiła. (r)

— **Trup pasażera** na dachu wagonu. Wczoraj o godz. 6 m. 50 r. na dachu jednego z wagonów pociągu Nr. 711, przybyłego z Warszawy znaleziono martwe ciało w uniformie żołnierza.

Stwierdzono, iż nieznanomy żołnierz zmarł wskutek rozbicia głowy, prawdopodobnie w czasie przejazdu pociągu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. (r)

Pomiędzy lekarzami.

— **Wielki** mian zawsze kłopot z dostaniem należnego mi honorarium.

— **O tak.** Wykonany testamentów wymaga wielkich formalności.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzisiaj jutro przedstawienie zawieszono w piątek 25-go grudnia o godz. 4 ej po pol. po cenach najniższych

Poranek duetów operowych
Z udziałem: E. Igdał, J. Krużanki, J. Sutockiej, W. Dorwica i R. B. binsteina.

O godz. 8 ej min. 15 wiecz.

„Królwa Montmartre”
opereka Vada Ennem’a.

Wypadki.

— **Pożar** w palarni kawy, należącej do p. Karola Sawicza (ul. Wielka Nr. 9) wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem wybuchł pożar. Zawezwana straż ogólna plomienie stłumiła. (r)

— **Trup pasażera** na dachu wagonu. Wczoraj o godz. 6 m. 50 r. na dachu jednego z wagonów pociągu Nr. 711, przybyłego z Warszawy znaleziono martwe ciało w uniformie żołnierza.

Stwierdzono, iż nieznanomy żołnierz zmarł wskutek rozbicia głowy, prawdopodobnie w czasie przejazdu pociągu. Zwłoki zabezpieczono na miejscu. (r)

Pomiędzy lekarzami.

— **Wielki** mian zawsze kłopot z dostaniem należnego mi honorarium.

— **O tak.** Wykonany testamentów wymaga wielkich formalności.

TEATR POLSKI „Lutnia”

Dzisiaj jutro przedstawienie zawieszono w piątek 25-go grudnia o godz. 4 ej po pol. po cenach najniższych

Poranek duetów operowych
Z udziałem: E. Ig

Z Mińszczyzny.

(Telefoniem ze Stołpców).

Zjazd adwokatury białoruskiej.

Dnia 20 grudnia w Mińsku otwarty został nadzwyczajny zjazd białoruskiego kolegium adwokatów.

Sprawa t. zw. „bandytów polskich“.

Z wielkim hałasem zainicjowany sąd nad trzema bandytami dywersyjnymi, ujętymi na granicy sowieckiej z bronią w ręku Frolowem, Sajką i Prucańcem, którzy zostali wysłani rzekomo przez 5-tą Brygadę K. O. P., dla wyświecenia mostu pod Mozyrzem, zakończył się kamedią sądową. W trakcie rozprawy okazało się, iż bandyci ci faktycznie byli na usługach G. P. U. i nie mogli dokonać napadu na terytorium polskiem, odesłani na terytorium sowieckie, gdzie zostali ujęci przez straż graniczną. Sąd za „nielegalne przekroczenie granicy“, t. j. nie wypełnienie zleconego zadania, skazał ich na 5 miesięcy więzienia, a z powodu zaliczenia przewencyjnego więzienia, puścił na wolność.

Niebywałe bezrobocie w Mińszczyźnie.

„Zwieszka“ Nr. 292, z dnia 20 b. m. donosi: Na pierwszego grudnia na wszystkich giełdach pracy, na Białorusi, prócz Mohylewa, zarejestrowano 16.449 bezrobotnych, 82 proc. bezrobotnych stanowią członkowie związków zawodowych. Najwięcej bezrobotnych zarejestrowano: w Mińsku—6.120, w Witebsku—5.092 i Bobrujsku—1.194.

Wolna trybuna.

Kilka słów o podatkach w związku z redukcją rozchodów.

W prasie naszej od czasu do czasu zjawiały się artykuły dotyczące różnych spraw miejskich, gospodarczych, a czasami i finansowych. Artykuły te bywały nie raz naciągane głównie odcieniem, przynajmniej Magistratei i szkodzące nieznanym rzeczom, ale bywały i takie, które zawierały rzeczową i poważną krytykę. Słowa redukcji padły i z trybuny Sejmowej i wszyscy się z tem zgodzają, że jest ona konieczna, szkoda tylko, że nie zaczęła się ona więcej energicznie i z gorą, bo nim pozwolimy reorganizacji systemu biurowych prac w różnych stacjach i prowincjonalnych urzędach przeprowadzić pewną redukcję, należałoby przeprowadzić zmniejszenie kilku Ministerstw, zastępując je Departamentami, ze znacznym ograniczeniem ich rozległości prowincjonalnych.

na cele rezbudowy, podatek państwowy kwatunkowy na cele potrzeb wojska i podatek lokalny miejski. Wszystkie te podatki oparte są na rozmiarach komornego, pobieranego przez właścicieli domów i byłoby najuczelniej celem złaż je w jeden podatek z tem, że w końcu miesiąca sumy otrzymane przez Kasę Miejską z tytułu tego podatku dzieliłby się na trzy części stosownie do stopy podatkowej każdego z tych trzech podatków. Wówczas dla wszystkich trzech podatków prowadziłaby się jedna księga kontowa, jedna księga bieżąca i jedna seria nakazów płatniczych, a płatnik otrzymywałby jeden nakaz płatniczy zamiast trzech. Jasnym jest, że roboty byłoby o trzy razy mniej. Podobną zmianę można byłoby zaprowadzić i w podatkach od nieruchomości państwowym i miejskim, ale urzędystwom takich zmian należałoby pod pewnych zmian edycznych Ustaw i nie od jednego tylko Magistratu.

Jako na inny przykład naszych biurowych formalności, mogę wskazać na fakt następujący:

Podatek państwowy od lokali pobiera się w czterech ratach, przyczem pierwsza rata wypada na styczeń, a druga na kwiecień. W związku z tem Ustawa wskazuje, że wymiarzenie tego podatku t. j. obliczenie jego i wypisanie nakazów płatniczych winno być zakończone do 20 grudnia roku poprzedniego. Jednak niedawno ministerstwo skarbu rozesłało okólnik określający, że na rok 1926 pobory dwóch pierwszych rat tego podatku zostały odroczone o cały miesiąc t. j. na luty i maj. Zdarzyłoby się, że w związku z tem mogą być stosownie odterminowane i roboty wymiarzenia podatku. Zgodnie z tem magistrat, nie zamierzając bynajmniej odroczyć tych robót na cały miesiąc, zajął jednak część pracowników inną pracą realizującą, że zakończenie wymiaru tego podatku w pierwszej połowie stycznia będzie najuczelniej odpowiadać sytuacji zmiennej przez okólnik ministerstwa skarbu. Tem niemniej odpowiednia władza zapotrzebowała bezwarunkowe zakończenia wszystkich przygotowywanych robót do 20 grudnia motywując tem, że okólnik ministerstwa mówi o odterminowaniu faktu poboru, ale nie mówi o odterminowaniu faktu wymiarzenia podatku. Odpowiednia władza była najuczelniej w swoim prawie i dla wypełnienia tego zadania magistrat musiał ustanowić roboty wieczorowe i

i świąteczne a więc nienormalne i droższe, pomimo, że ten sposób zadnego praktycznego znaczenia nie ma. Fakt ten, jakie odzwierciedla, ma naturalnie znaczenie nie wielkie, a przytoczyłem go tylko jako przykład naszych biurowych formalności, które w rozmaitych formach mogą przejawiać się w różnych gałęziach państwowej administracji. Nie innego jak tylko podobny kierunek był przyczyną dlaższych i wszędzie duże przedsiębiorstwa, które kwitły w rękach ludzi prywatnych, wegetowały z trudnością w zarządzie państwowym.

Dla przeprowadzenia pożytecznych zmian w administracji i w robotach biurowych potrzebna naturalnie znajomość rzeczy i techniki, która się nabywa praktyką, ale potrzebna jeszcze i zasada, która kierowałby temi zmianami, a zasada ta winna być: więcej ufności do pracowników, więcej swobody ruchów dla kierowników pracy i bardzo strogie kary za nadużycia, związane ze złą wolą.

Bronisław Chładowski
Inżynier Górniczy.
Wilno, dn. 21 grudnia 1925 r.

Kilka słów o małżeństwie.

„Zadziwiający nam objawem jest to—mówi Fearster—, że kobiety, które w tak olbrzymim stopniu są zależne od trwałości związku małżeńskiego i których szczęście całego życia, zależy od tego czy erotyczne popędy mężczyzny są ujęte w ścisłe karby, — że kobiety dzisiaj tak bardzo często popierają rozwiązania i naturalistyczne poglądy i wysławiają deskonalność wolnej miłości“.

Zaiste, wypada nam również powtórzyć, że dzisiaj to naprawdę odobaw—a, niestety, prawdziwy są nadto.

Nasuwa się tu takie pytanie: dlaczego? Dlaczego, w czasach dzisiejszych jedyna instytucja, mogąca zabezpieczyć kobietę pod każdym względem, przez samą kobietę jest tak często lekceważona, potępiana i burzona?

Odpowiedź na to pytanie, oto wiek „wolności“—wiek „swobód i reform“, pędował takte w dół mierze duchowe stanowisko małżeństwa, usunął na plan dalszy jego wyższą treść i znaczenie, a podziagnął je, jak zresztą wszystko, do znaczenia „interesu“.

Cóż to jest małżeństwo i jaki jego cel? Definicja o tyle jest trudną, że w prawdziwe i głębokie pojęcie małżeństwa i jego celu, wciśnięto się tyle naciągłości, że istnienie, dla wielu ludzi, nie łatwym jest—wyłowienie prawdy.

Mówimy, że pierwszym celem małżeństwa są dzieci i ich wychowanie, ale i ten rzeczywistości, prawdziwy i piękny cel — został przez wielu tak smodernizowany, że prawie zatracił swoje istotne znaczenie, bowiem wysunęło w nim na plan pierwszy przedewszystkiem zaspokojenie strony erotycznej, najrozmaitszej pojmowanej i komentowanej.

To też należałoby powrócić tutaj na chwilę do „dawnej etyki“, która poza celem potomstwa i jego wychowania, wysuwa jeszcze inne obowiązki i cele, mówią, że małżeństwo wiąże dwoje ludzi, często tak różnorodnych usposobień, na dożywną wspólnotę pracy, radości i smutku i będące źródłem tak niezmiernych obowiązków, jest przedewszystkiem formą, w której pedajemy sobie ręce gweli duchowego udeskonolenia. Na zasadzie tego określenia łatwym jest znów stać się rozwiązaniu zagadki nie szczęście obcych, które wśród

małżeństw widzimy, któraż bowiem matka uczy odrkę takiego zrozumienia małżeństwa i któraż młoda dziewczyna myśli o tem, wychodząc zamąż? Która z nich zastanawia się nad tem, że wzajemny posiadanie płci i naturalna miłość małżeńska, powinna być raczej rozumiana i przedstawiana, jako naturalna pomoc naturze, w dążeniu do wyższego celu, jako symbol duchowej jedności i wzajemnego oddziaływania?

Świat stał się targowiskiem. Na rynku tego świata sprzedaje się dziś wszystko; nietylko dobra materialne, ale sprzedaje się i wymienia na nie — dusze, uczucia i serca. Targowiskiem stało się także małżeństwo. Jeżeli targ ten odbywa się na ziemiach Kayambi, czy Kongo — z wyjątkiem ludzi cywilizowanych mówimy: „Ci biedni daicy!“ lecz czyż u nas, wśród których, blisko dwa tysiące lat, trwa i żyje duch chrześcijaństwa, nie dzieje się to samo? Czyż mało mamy rodziców, wśród wszystkich warstw społecznych, którzy dla interesu lub ambicji poświęcają spokój i szczęście swego dziecka? Czyż mało mamy kobiet, które dla kariery“ stają się niewolnicami ducha i ciała? Nie dziwnym się przeto konsekwencjom. Pamiętajmy lub lekceważenie istnego celu życia, a małżeństwa w szczególności, — moiśi są na tych, którzy je lekceważą. Ze możliwą jest rzecz małżeństwo dobrana i uczciwe — wykazuje nam to, że małżeństwa takie spotykamy, a oment owo „debranie się“ polega? Żadną miarą nie należałoby przy puszczać, żeby w jak najlepszym dobranie małżeństwie, wszystko szło po rękach, żeby wśród tych dwojga „dobrych“ nigdy nie było starć, różnic zdań i poglądów. Jest to niemożliwość, bowiem nlema dwóch ludzi całkiem do siebie podobnych, a zatem muszą się zawsze znaleźć pewne różnice charakterów, które częstokroć, przy największej miłości są przykre, bolesne i drażniące. Cóż za tem daje tym ludziom siłę zwalczającą i znoszą zobopólne wady i nierówności? Co im pomaga do utrzymania harmonii przez długie lata? Oto siłę tę daje im wyższy pogląd na małżeństwo, głębsze zrozumienie jego celu, a przez to rodzi poważniejsze traktowanie swolch obowiązków. Wszystkie nieszczęścia małżeńskie przypisują ludzi, w większości, surowym prawom kościelnym: „be „pięta rozwodów — dlatego źle“ — mówią, lecz należałoby pamiętać, że też same surowe prawa, dla małżeństwa dobranych, stają się źródłem niewypowiedzianego szczęścia, a zatem nie prawe jest przyczyną zła, ale sam człowiek.

Jeżeli będziemy się starać, aby zrozumienie małżeństwa stało się poważniejszem i głębszem — żeby o zawieraniu tegoż małżeństwa decydowało serce, rozum i wola, a nie interes, czy namiętność wówczas należy spodziewać się, że nieszczęścia się zmniejszą, a a węzy stana ścisłsze. O to „wolną a nieprzymuszoną wolę“, — pyta nas wszakże Kościół. Jeśli odpowiadamy „tak“, musimy ponieść jego skutki w myśl teże właśnie „wolnej woli“. Wszakże bowiem późniejsze narzekania na „niezrozumienie i niedobranie“ czynią ludzi, wobec siebie samych, nieodpowiedzialni dziećmi, bowiem skoro rezultujemy konieczność doboru i zrozumienia, a więc musimy zrozumieć i te także, że należałoby szukać nie po, ale przed owem „tak“. Przy ślubowaniu wierności i nierozłączności związku nie chodzi o zewnętrzną przymus, mający na celu utrzy-

manie tego związku nazwaną przez wszelką cenę — ślubowanie to jest raczej siłą duchową, wpływającą bardziej podniosła na erotyczne życie człowieka. Jak wszystkie dary duchowe chrześcijaństwa tak i ślubowanie wierności, przezeń uświęcone, jest niejako „zwartychwianiem ciała“. Nie tu się nie narzuca człowiekowi, żeby nie miało związku z jego życiem wewnętrznym — rozbudza w nim tylko silniejszą i większą zdolność miłowania.

Kobiety muszą to koniecznie zrozumieć i pojąć, jeśli chcą normalnie dzisiaj żyć. Wzrost miłości małżeńskiej normować i poprawiać, bowiem kobieta najwięcej tu może zdziałać; dlatego smutno, że wśród kobiet, a szczególnie głośniejszych reformatorów, spotykamy myśli tak absurdalne, zatruwające, uszące najwstrętniejszego egoizmu, mającego na celu li tylko własną indywidualną zachciankę, lub namiętność. Dodać także należy, że do osłabienia więzów rodzinnych i pokalania tych świętych węzłów, przyczynia się poważnie współczesna nadwrażliwość erotyczna, której niezdrowemu rozwojowi sprzyja dziś wszystko: literatura poważna i baletystyka, moda, tańce i obyczaje, lecz nadwrażliwość tę należy rozumieć nie tylko z jej powierzchniowej, moralnej strony — należałoby sięgnąć głębiej — psychologicznie, a zrozumiałejszy racjonalnie leczyć, bowiem w tem wszystkim, kryją się nie tylko zmysły. Wśród tego chaosu spotykamy błyski, które poproszta rają w tej dziedzinie, a które są wskazaniem, że wszystkie siły duchowe człowieka, skierowane dawniej ku wyższym dobrom — poświęcone są dzisiaj przez sprawy erotyczne. Ludzie szukają w uciechach zmysłowych wszystkiego tego, czego dawniej szukali w religii — wznieślenia się po nad powozed niść, pocięchy w samotności, zaspokojenia głodu rwaoych tęsknot ducha.

Cała ta tęsknota człowieka oddaje się erotycznej ułudzie i naturalnie znajduje pustkę.

A jest to, niestety, wieczna tragedia człowieka, której jednakże, rozwiązanie od niego samego zależy.

W tym to właśnie tragizmie i walce ducha i ciała, w tym tańm sychobu, który czarował oczy ludzkości, uduchowienie i serce kobiety jawi się światem wybiawieniem, bowiem kobieta jedynie może się stać ową przewodniczką, która z ciemności i chaosu, wprowadzi człowieka na jasny szlak wiekistej Prawdy.

Z prowincji.

Zerwanie łączności.

Onegdaj niewykrył dotychczas sprawy w celach antypaństwowych zerwali linję łączącą m. Dokazyce z Pohulanką.

Szkolnictwo w pow. Święciańskim. Spis ludności.

Z Cejkiń pow. Święciańskiego pisał nam:

Daje się tutaj zauważyć niezadowolnienie z niektórych nauczycieli szkół powszechnych. Działalność ich, niestety zbyt często nasuwa przypuszczenie, że pracują oni na szkodę państwa. Naprzykład kierownik szkoły pow. Krysztol Rymisiewicz w Bojarach agitował chłopów we wai Gawrele, by nie placili pedatów. Przyehodził on zresztą w tem z pomocą pow. Szapeliowi. Owocem tej pracy nie długie kazaly na siebie czekać, prawie cała gmina od 8 lat nie placi podatków. Kiedy ostatnio przybył



Władcy stuzągomi.
— Patrocie jak nasza pani paradyje w mojej sukni
— Jak to w twojej?
— Bo obiecała mi ją na Boże Narodzenie podarować, więc jest moja.
„Mogendorfer Blaetter“
Monachjum.

do gminy sekwestrator, by wzamian za należne podatki opisać rzecz, Rymisiewicz pisał podania prosiąc o zwolnienie zalegających od placenia podatków, motywując zubożeniem ludności w czasie wojny. Pożatem krąży tu pogłoski, że tenże kierownik szkoły państwowej w Bojarach jest równocześnie płatnym pracownikiem Twa Oświatowego Litewskiego „Rytas“ Słysz się tu często opinie, że takich nauczycieli, którzy na dwóch stołkach siedzą, jest więcej.

Nauczyciel szkoły pow. w Heduciszkach Cyeanc agituje ludność wiejską, by nie przyjmowała nauczycieli państwowych lecc rytasowskich, którzy jak wimy są antypolsko nastroszeni i pozbawieni potrzebnego nauczycielewi wykształcenia.

Toteż nie dziwi nas, że przy takiej ułnej agitacji utrzymanie szkoły psulkiej jest ogromnie trudne. A czasami wroga akcja odnosi triumf, jak to było w Gawrele gdzie szkołę państwową na skut i malej liczby dzieci zlikwidowano. Na jej miejsce powstała wkrótce szkoła litewska, rytasowa.

Trzeba zwrócić jeszcze uwagę na fakt, że wobec zbliżającego się spisu ludności, komisarzami spisywymi w gminie Cejkińskiej i Daugieliskiej zostali prawie sami nauczyciele litwini ze szkół „Rytasa“. Estwo przypuścić, że spis ten zostanie przeprowadzony jednostronnie, jaki będzie jego wynik nie trudno się demyślić. (y)

Z nad granicy litewskiej.

Przejście na naszą stronę policjanta litewskiego.

W noc 21 b. m. przeszedł naszą granicę i oddał się do dyspozycji dowództwa 4 ej kompanii pogranicznej, w rejonie m. Mejszaga, policjant litewski Alfons Kacinas. Kacinas oświadczył, że zbiegł z Litwy, gdyż jest niechęcony do obecnego rządu, który faworyzuje jedynie urzędników wyższych natomiast niżsi funkcjonariusze cierpią nędzę.

W obronie przed stadami wilków.

W ostatnich czasach na pograniczu polsko - litewskim pojawiły się większe stada wilków, które skutkiem głębokich śniegów wloczą się okolo wiosek napadając nawet na ludzi. Aby zabezpieczyć posterunkowych straży pogranicznej od ewentualnych napadów wilków, władze wydały rozporządzenie, aby posterunkowi pełnili patrol na granicy po dwóch z granatami w rąku.

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dziś będzie wyświetlany oryginalny francuski film, ostatnie III i IV serie — razem 8 rozdz. **ROBINSON KRUZOE** sensacyjnie przygody nieustraszonego żeglarza, podług nieśmiertelnego arcydzieła Daniela Defoe w 2 ch opkach. Epoka II ga w 20 lat później.

Rozdział X. Trzęsienie ziemi. Rozdział XIV. Magda. „XI. Piętaszek. „XV. Śmierć Piętaszka. „XII. Kto pod kim. „XVI. Na wschodzie. „XIII. Powrót do domu. „XVII. W Syberji. Kasa czynna w niedzielę od godz. 2⁰⁰, w inne dni od g. 3¹⁵. Początek sensau: w niedzielę od g. 5 ej i inne dni od g. 4-4¹⁵. Cena biletów: Parter 50 gr., Amfiteatr i Balkon 25 gr.

Dr. B. SZYRWIND
Choroby skórne, weneryczne i niebezpieczne.
Wielka 19, od 10-1 i od 4-7.
Wyd. Zdr. Pabl. Nr. 11

Dr. D. KENIGSBERG
choroby skórne, i weneryczne, Przym. 9-12 i 5-7. ul. Mickiewicza 4.

Kapitały
w SUMACH DOWOLNYCH LOKUJEMY przy bezspieczności swrotu i ładnego walecie i dobrem OPROCENTOWANIU Dom H. K. ZACHĘTA Portowa 14, telef. 9 05.

T-wo J. B. Segall

Sklepy detaliczne: 1) Ul. Trocka 7. 2) Ul. Zamkowa 26. 3) Ul. Ad. Mickiewicza 5.

POLECA na nadchodzące święta bogaty wybór towarów: krajowych i zagranicznych **Perfumeryjnych Kosmetycznych Galanterijnych** Przedmioty gospodarskie domowe, oraz podaje do łaskawej wiadomości P. T. Odbierców, że otrzymano: **spirytus skązony de palenia 92%**.

Z powodu wyjazdu do sprzedania oszukuje posady kucharki lub do wyspaż. kiego Posiadam doskonałe świadectwa Ad. Mickiewicza 5. St. Jankow. plik. „Mickal Zytikiewicz przesłał prawa swoje do 4535 spółki na rzecz Ludwika Knapika. 2318

stylowa stołowa, sypialnia mahoniowa oraz różne sprzęty domowe. Wład. sz. 43, m. 5. St. Jankow. plik. W. Pohulanka 14, m. 78, Hryniewski. aka.

Stacja Miejska Kolei Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż 29 go b. m. od godziny 10-ej rano odbędzie się w magazynie przy ulicy Wileńskiej **LICYTACJA** nieopłaconych towarów: naczyńa emalowane, kalosze i śniegowce, farba, wiadra cynkowe, lampy i części do nich, papier, manufaktura, pily, fibre, olej smarowy, wata i lep na muchoy. O szczegóлах można się dowiadywać oddzielnie, oprócz świąt, na Stacji Miejskiej okienko Nr. 5.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14-go grudnia 1925 r. pod Nr. 2883 wciągnięto:
R. H. A. — I. 2883. Firma: „Wielka Petronela“. Siedziba w Wilnie ul. Basylijska Nr. 8. Przedmiot — herbariciana i zaskakami. Firma istnieje od 1923 r. Właścicielka Winłoka Petronela zam. tamże. 2319

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14-go grudnia 1925 roku pod Nr. 143 wciągnięto wpis dodatkowy:
R. H. A. — III. 143. Firma: „Monkiewicz Ludwik i Zytikiewicz Michał“. Firma: „Spółka Ludwik Monkiewicz i Michał Zytikiewicz“ zmienia się na: „Ludwik Knapik i Michał Zytikiewicz“ przesłał prawa swoje do 4535 spółki na rzecz Ludwika Knapika. 2318

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w domu Nr. 15 przy ulicy Zamkowej w Wilnie, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 24 go grudnia 1925 roku, o godzinie 10-ej rano, w domu Nr. 11 przy ulicy W. Pohulanka w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urządzenia mieszkanioowego, należącej do dłużnika Abrama Lewenberga, oszacowanej dla li cytacji na sumę 400 złotych, na zaspokojenie pretensjami Lejby Goldberga w sumie 400 złotych z procentami i kosztami.

Ogłoszenie.
Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko. 2320

Najkorzystniej kupić!
Na nadchodzące święta.

Po cenach wyjątkowo niskich. Dama z dyplomem „Institut de Beauté“ w Paryżu otworzyła w Wilnie, przy ul. Mickiewicza Nr. 37, m. 1 (tel. 657) **Instytut piękności** w którym stosują się wszystkie ostatnie ułności paryskiej w tej dziedzinie. Maszły twarzą. Usuwanie zmarszczek, wągrów. **Manque Pâte.** W.Z.P. 58.

W firmie PERFUMERJA I KOSMETYKA Helena Dąbrowska Wilno, ul. Wileńska Nr. 18.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, niebezpieczne i skórzne od 9-1, od 5-8 wiecz. 13

KOBIETA-LEKARZ **Dr. Zofia ZELDOWICZ** chor. weneryczne, skórzne i kobiece prz. 13-5 ul. Mickiewicza 24 obok hotelu „Brześć“.

Doktor D. ZELDOWICZ chor. weneryczne, niebezpieczne i skórzne od 9-1, od 5-8 wiecz. 13

W firmie PERFUMERJA I KOSMETYKA Helena Dąbrowska Wilno, ul. Wileńska Nr. 18.

LOKAL w elektryczności na kawiarń, piekarni, skład i t. p. do wynajęcia. Właściciel od 3-4, ul. Królowska 9-2. 10-778

Lepiej mniej! Stenografii wyszła wszystkich bezpłatnie, listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 33942-21

Zgłoszenia pisać rasy wileńskie, Uprządkowanie dostarczyć lub zawiadomić za wysłaniem. Tatarski Nr. 1, m. 15. 4530

Zgub dowód osobisty, zezwolenie na broń wyd. przez Komisarza Rządu, książkę komarską wydaną przez P. K. U. Wilno, książki i 3 samochody, prawo jazdy wydane przez Województwo Wileńskie na imię Wacława Kotowski. ki zwykłe. Sofjanilki 4. jgo, zam. przy Królowskiej 4525-1 Nr. 5—ulewiania się. 4541